TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

19 - 25 marca 2024 r. ■ nr 12 (562) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Prymusi z SP 6 w Puławach. Piątki i szóstki stoją u nich rzędem

strona 24

Ks. Aleksander Zeń honorowym obywatelem Puław

Fot.Dominik Kęsik

strona 2

Tragedia w Końskowoli.

Nie żyje młody mężczyzna

Sprawę bada prokuratura.

Fot.KPP Puławy

STR. 10

Na leżącego na jezdni 34-latka najechał samochód. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się go uratować.

Awantura na boisku. Rodzice zawiadomili policję

Mieszkaniec Puław omyłkowo powiązany przez internautów z przestępcą seksualnym złożył do prokuratury zawiadomienie w sprawie zniesławienia. Poszło o zdjęcie obiektu, na którym trenowała młodzież.

STR. R1

Mężczyzna tłumaczył policji, że chciał zrobić zdjęcie boiska we mgle

Uwierzyła fałszywym bankowcom.

Straciła kilkadziesiąt tysięcy

STR. 7

Uciekał przed policją z niemowlęciem w nosidełku

STR. 10

Mieszkańcy gminy Wąwolnica „za” prawami miejskimi. Kurów też składa wniosek

STR. 6

W NUMERZE

Puławy: Skorzystaj z Puławskiej Karty Mieszkańca S. 2

Prezydent rozdał mieszkańcom 550 budek dla ptaków S. 4

Drogo za windę w urzędzie miasta S. 24

84 - latek odpowie za spowodowanie wypadku S. 7

Nałęczów: Kolizja w Strzelcach S. 6

Gm. Puławy: Nielegalna uprawa konopi S. 6

Kazimierz Dolny: Kto idzie po władzę? S. 21

Baranów: Trzech kandydatów na wójta S. 22

Żyrzyn: Nowy wóz dla strażaków S. 22

Wąwolnica: Wójt walczy o reelekcję, radny o awans S. 23

Oni startują w wyborach

Publikujemy listy kolejnych kandydatów na prezydenta Puław, radnych miejskich, powiatowych i wojewódzkich z naszego regionu.

STR. 5

Malwina Kopron, kandydatka na radną miejską

A. Kwapiński, kandydat na radnego powiatowego

Fot.Dominik Kęsik

REKLAMA

Kasacja Pojazdów
SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Płacimy za kompletne auto
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

N 2285
ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
9 772300 438401 12
PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
- Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
- Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Ks. Aleksander Zeń
honorowym obywatelem Puław

Zasłużony budowniczy kościoła i wieloletni proboszcz parafii pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego w minioną niedzielę odebrał odznaczenie od władz miasta.

Fot.Dominik Kęsik

Ks. Kan. Aleksander Zeń kierował Parafią pw. Św. Brata Alberta w Puławach od 1986 r. do 2019 r.

Z wnioskiem o przyznanie kapłanowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puławy do komisji zwróciła się przewodnicząca rady Bożena Krygier. Komisja pozytywnie zaopiniowała prośbę, ale ostateczną decyzję podczas lutowej sesji podjęła cała rada.

Ks. Aleksander Zeń urodził się 1 maja 1949 r. we wsi Horyszów Polski pod Zamościem. Jednak we wszystkich oficjalnych dokumentach widnieje data 20 maja. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w jednym z zamojskich liceów. W 1966 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie. W czerwcu 1972 r. przyjął święcenia kapłańskie. Zanim trafił do Puław, jako wikariusz posługiwał w czterech parafiach - we Frampolu, w Krasnymstawie (par. Św. Franciszka), w Bychawie i Lublinie. Następnie przez 3 lata kierował parafią w Potoku Wielkim pod Zaklikowem. Jesienią 1986 r. decyzją ówczesnego Arcybiskupa Lubelskiego Bolesława Pylaka, kapłan został przeniesiony do Puław i mianowany budowniczym kościoła pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego i jej pierwszym proboszczem. Najpierw powstała kaplica tymczasowa. W maju 1988 r. po uzyskaniu wymaganej zgody i poświęceniu placu budowy między ul. Słowackiego a Kraszewskiego ruszyła budowa świątyni. Parafia kierowana przez ks. Zenia żyła nie tylko wiarą, modlitwą i budową kościoła - organizowała przeróżne wydarzenia sportowe i kulturalne, m. in. Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym dla Księży, Konkurs Poetycki „O pajdkę chleba razowego", czy Wakacyjny Puławski Festiwal Muzyki Organowej (od 2010 r.). To tu zainicjowano powstanie Towarzystwa Brata Alberta, wspomagającego ludzi biednych i bezdomnych. Nowo wy budowany kościół konsekrowano w czerwcu 2000 r.

Ks. Aleksander Zeń był duszpasterzem nauczycieli, elektryków, energetyków i elektroników. Przez wiele lat jako kapłan opiekun brał udział w pielgrzymce Ludzi Pracy do Częstochowy. W 1995 r. ks. bp Pylak wyniósł go do godności Kanonika Honorowego Kapituły Archikatedralnej Lubelskiej. We wrześniu 1999 r. to m. in. z jego inicjatywy rada miasta wystąpiła z wnioskiem do Abpa. o ustanowienia Św. Brata Alberta Patronem Puław, co urzeczywistniło się dwa miesiące później. Za swoje działania ks. Zeń zyskał również tytuł Proboszcza Trzeciego Tysiąclecia. Latem 2002 r. został duszpasterzem lokalnej NSZZ „Solidarność". 1 września 2019 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę. Jao rezydent wciąż mieszka i posługuje w parafii. Uroczystość, podczas której władze miasta na czele z prezydentem Pawłem Majem i wnioskodawczynią przewodniczącą rady Bożeną Krygier, uhonorowały działalności kapłana na rzecz miasta i wspólnoty parafialnej, miała miejsce w minioną niedzielę w kościele pw. Św. Brata Alberta. Nie zabrakło pięknych słów podziękowań i życzeń zdrowia na dalsze lata.

Marta Pietroń

Puławska Karta Mieszkańca już działa

Mogą z niej korzystać osoby zameldowane w Puławach i płacące tu podatki. Uprawnia do zniżek na miejskich obiektach.

- Puławska Karta Mieszkańca jest wynikiem pozyskania przez Miasto Puławy mikrograntu w ramach „Giełdy Miejskich Technologii". Organizatorem konkursów był Polski Fundusz Rozwoju S.A. (PFR). Miasto Puławy uzyskało dofinansowanie w kwocie 50.000 zł, które umożliwia wdrożenie i testowanie rozwiązania o nazwie Puławska Karta Mieszkańca, jak również utrzymanie go - informują urzędnicy.

Dodatkowo została uruchomiona specjalna aplikacja. Kartę mogą wyrobić mieszkańcy Puław i osoby rozliczające się w mieście z podatków. Uprawnia ona do korzystania ze zniżek na razie w POK „Dom Chemika", w obiektach MOSiR, Muzeum Czartoryskich i W Centrum Informacji Turystycznej. Wkrótce partnerów programu może być więcej.

Wniosek o wydanie karty można złożyć przez internet oraz tradycyjnie w urzędzie. Więcej szczegół na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	19-20.III. Wt-Śr	21.III. Czw	22.III. Pt	23-24.III. Sb-Nd	25.III. Pn
KUNG FU PANDA 4 2D DUBBING Animowany, od 6 lat, 94min. .	15:15, 17:00	14:15	15:00	11:15 15:00	15:00
BIAŁA ODWAGA Wojenny, od 15 lat, 118 min.	18:45	16:00	20:45	20:45	20:45
PRZEKLĘTA WODA Horror, od 15 lat, 116 min.	21:00	18:15			
ZA DUŻY NA BAJKI Familijny, od 7 lat, 103 min.			17:00	13:00, 17:00	17:00
BUDDA. Dzieciak `98 Dokumentalny, od 12 lat, 113min.			19:00	19:00	19:00
WIECZÓR KINOMINIAKA: OBSESJA Thriller/erotyk, od 15 lat,113 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Koalicja Obywatelska

Pozycja 1

Krzysztof
BARTUZI
kandydat do Rady Powiatu
z gmin Końskowola, Żyrzyn

Materiał sfinansowany przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC 20 ŚRODA
19:00 - Koncert Piosenki Francuskiej - Pod Niebem Paryża. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilety w cenie 65 do nabycie na stronie internetowej biletyna.pl

MARZEC 21 CZWARTEK
18:00 - Wystawa Macieja Dudy pt. Zaginione Światy. Obserwatorium Astronomiczne, wstęp bezpłatny

MARZEC 22 PIĄTEK
18:00 - Adam Korszun Powrót do krainy dzieciństwa. Malarstwo - wernisaż wystawy. Puławska Galeria Sztuki

MARZEC 24 NIEDZIELA
16:00 - Igor Kwiatkowski - Tylko śmiech nas ocali. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 84 zł dostępne w kasie POK lub na stronie Biletyna.pl

MARZEC 25 PONIEDZIAŁEK
10:00 - 69. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - Turniej rejonowy. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

W POLECA!!!

KWIECIEŃ 5 PIĄTEK
20:00 - Koncert zespołu NoToLufa. Klub Muzyczny SMOK, wstęp bezpłatny

KWIECIEŃ 13 SOBOTA
9:00 - I Turniej Tańca Nowoczesnego i Współczesnego o Puchar Burmistrza Nałęczowa. SP im. Stefana Żeromskiego

KWIECIEŃ 21 NIEDZIELA
Nałęczowski Jarmark Rękodzieła

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

19 marca
godz. 8.00 - 14.00,
Góra Puławska (ST -6)
ul. Adamówka, ul. Długa, ul. Graniczna, ul. Malinowa, ul. Truskawkowa
godz. 14.30 - 17.30,
Cholewianka (ST-7)

21 marca
godz. 7.30 - 9.30 i 13.00 - 17.00,
Cynków (ST-1,2)
godz. 8.00 - 15.00,
St-Klin, Wola Czołnowska (ST-2)
godz. 8.30 - 11.30,
Łysa Góra (ST-2)
godz. 13.30 - 16.30,
Czołna (ST-5)
godz. 14.30 - 17.00,
Czołna (ST-3)
godz. 17.00 - 21.00,
Puławy ul. Piskowa (ST - Hala Targowa)

22 marca
godz. 8.30 - 11.30,
Kurów (ST-23),ul.Kościuszki, ul. Głęboka, ul. Kowalska
godz. 11.00 - 14.00,
Wólka Kątna (ST-1 i ST-2)
godz. 13.30 - 16.30,
Łąkoć (ST-1)
godz. 17.00 - 21.00,
Puławy ul. Piskowa (ST - Hala Targowa)

25 marca
godz. 10.00 - 13.00,
Kurów (ST-14)
godz. 13.00 - 16.00,
Kurów (ST-13), ul. Graniczna, ul.Głowackiego

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator ładowarki, Góra Puławska/ Zakład Betoniarski	1	4 242,00 zł	u
Kucharz, kelner, pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny/ Dom Pracy Twórczej		27,7 zł/godz.	z
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	5 000,00 zł	u
Wychowawca, Puławy/ Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy	1	4 788,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Puławy/ BIO – RELAX	1	6 000,00 zł	u
Fryzjer, Puławy/ UGO		27,7 zł/godz.	z
Betoniarz, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Samodzielny księgowy/a, bilansista, Puławy/ IUNiG	1	4 300,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Puławy/ Speedtrans	1	6 000,00 zł	u
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ GOREM WORK		32 zł/godz.	z
Pracownik uboju – jeliciarz, Końskowola/ GOREM WORK	1	4 242,00 zł	u
Magazynier – operator wózka widłowego, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Dozorca, Kurów/ DORKO	1	4 242,00 zł	u
Konstruktor, Puławy/ ECHO – SON	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 T, Zastawie/ BACUTIL	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw ochrony środowiska i BHP, Zagłoba/ Sokpol Koncentraty	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn – tunelowy, Łaziska/ Twardzik	1	4 242,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łaziska/ Twardzik		27,7 zł/godz.	z
Kelner, Bełżyce/ JOLSTEF		4 242,00 zł	u
Mechanik, Łaziska/ Twardzik		4 242,00 zł	u
Pomocnik blacharza, lakiernika, Opole Lub./ Górka		4 242,00 zł	u
Nauczyciel prowadzący zajęcia w ramach projektu Coraz Lepsi – robotyka, Karczmiska Pierwsze/ Zespół Szkół	0,67	3 192,00 zł	u
Nauczyciel prowadzący zajęcia w ramach projektu Coraz Lepsi – obsługa i projektowanie dronów, Karczmiska Pierwsze/ Zespół Szkół	0,22	1 064,00 zł	u
Pracownik wypożyczalni sprzętu budowlanego, Kawęczyn	1	4 242,00 zł	u
Kierowca operator wózków jezdniowych (widłowych), Stary Franciszków	1	4 242,00 zł	u
Elektryk, Opole Lub./ SVZ Tomaszów	1	5 000,00 zł	u
Policjant, Opole Lubelskie/ KWP	1	4 165,00 zł	mianowanie

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Prezydent rozdał mieszkańcom Puław 550 budek dla ptaków

Fot. Dominik Kęsik

Łącznie do rozdania było 550 budek. Kolejka chętnych była długa

Mikołaj Matras, mieszkaniec Puław
Budki zostaną zamontowane na działce na Włostowicach. Tam jest bardzo duży problem z komarami, więc mam nadzieję, że ich już nie będzie.

Wystarczyło zaledwie 20 minut, aby wszystkie znalazły swoich właścicieli. Tłumy puławian cierpliwe czekały, aby odebrać prezent od urzędu miasta. Wczoraj na Placu Chopina pracownicy ratusza z prezydentem Pawłem Majem na czele rozdawali budki lęgowe dla ptaków, które w okresie wiosenno-letnim będą walczyły z plagą komarów.

Wielu z nas nie lubi, gdy podczas przebywania na świeżym powietrzu dokuczają nam komary. Dobrym sposobem na ich pozbycie się jest m.in. montaż budek lęgowych dla ptaków na posesji. To właśnie ptaki są naturalnymi wrogami tych owadów. Takie budki wczoraj rozdawał prezydent Puław Paweł Maj w ramach realizacji projektu zgłoszonego do Budżetu Obywatelskiego. Akcja w naszym mieście jest kontynuowana już od kilku lat, a w tym roku było ich aż 550. Chętnych nie brakowało.

- Myślę, że to jest dobry pomysł, ponieważ nie będzie trzeba przeprowadzać akcji odkomarzania miasta - mówił Mikołaj Matras, zaopatrzony w dwie budki.

Dominik Kęsik

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
2.03.	Stanisławka	38 - latek z gm. Wąwolnica	koparka Kamatsu	2,34 promila
6.03.	Rzeczyca Kolonia	52 - latek z radomia	Volkswagen	1,46 promila
8.03.	Bronowice	51 - latek z gm. Gniewoszów	Seat Altea	1,1 promila
8.03.	Puławy, ul. Piłsudskiego	29 - latek z gm. Przyłęk	Audi	0,52 promila
8.03.	Witoszyn	59 - latek z gm. Kazimierz Dolny	Renault Clio	2,62 promila
9.03.	Kajetanów	obywatel Peru	Alfa Romeo	1,76 promila
13.03.	Klikawa	35 - latek z gm. Puławy	Audi	0,4 promila

NEKROLOGI

Puławy

Mateusz Siwiec, 32 l.
Grabówki, zm. 2.03.

Edward Gałgan, 68 l.
Puławy, zm. 6.03.

Krystyna Perzyna, 82 l.
Puławy, zm. 7.03.

Irena Kołacz, 79 l.
Puławy, zm. 8.03.

Stanisława Łucjanek, 78 l.
Puławy, zm. 10.03.

Robert Wiejak, 55 l.
Osiny, zm. 11.03.

Bożena Rozalia Piądłowska, 69 l.
Puławy, zm. 11.03.

Danuta Krawczyk, 71 l.
Pionki, zm. 13.03.

Marian Skałecki, 62 l.
Tomaszowice, zm. 13.03.

Jadwiga Łyszcz, 96 l.
Puławy

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Opole Lubelskie

Zofia Stocka, 83 l.
Opole Lubelskie, zm. 13.03.

Maria Baran-Górka, 70 l.
Opole Lubelskie, zm. 12.03.

Helena Rosiak, 84 l.
Kopanina Kamieńska, zm. 14.03.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Jarosław Jakóbowski, 52 l.
Mazanów, zm. 14.03.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

R E K L A M A

LANA FINANCE
BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

- KPiR, ryczałt od 170zł
- spółki zoo, kom. od 350zł
- pracownicy od 30zł
- rozliczenie roczne od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego

510 377 682
lana@lanaksiegowosc.pl
Zaborze 12D, Karczmiska

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

PRYWATNA REHABILITACJA
Fala uderzeniowa
(ostroga piętowa, łokieć tenisisty/golfisty, ból barku)
Drenaż limfatyczny
Krioterapia
Ultradźwięki
Prądy
Kinezyterapia
(terapia manualna, masaż, mobilizacje)
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

A U T O P R O M O C J A

NASZE PORTALE
pulawy.24wspolnota.pl
opole.24wspolnota.pl

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Kto pokrzyżuje plany prezydentowi Puław?

W nadchodzących wyborach samorządowych Paweł Maj będzie ubiegał się o reelekcję. Stanie w szranki z 5 konkurentami. Jednym z nich jest kandydat Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Nowosadzki.

Do wyborów nieco ponad 2 tygodnie, a kampania w pełni. W Puławach o najważniejszy urząd w mieście ubiega się aż sześciu kandydatów. Oprócz obecnie urzędującego prezydenta fotel włodarza chcą zająć była zastępczyni Pawła Maja Beata Kozik, miejski radny Sławomir Seredyn (Trzecia Droga), radny powiatowy Mariusz Wicik (PiS) oraz wiceprezydent Puław w czasie prezydentury Janusza Grobla, a obecnie radna miejska Ewa Wójcik.

W poprzednich numerach prezentowaliśmy kandydatów na radnych z komitetów KWW Beaty Kozik, Prawa i Sprawiedliwości, Trzeciej Drogi i KWW Ewy Wójcik. Teraz prezentujemy listy KWW Niezależnych Wyborców Pawła Maja oraz Koalicji Obywatelskiej. Kto jeszcze chce zostać radnym?

Fot. Dominik Kęsik

Do rady Powiatu Puławskiego po latach przerwy chcą wrócić Wojciech Kuba, związany z Towarzystwem Przyjaciół Puław oraz były wicestarosta puławski Paweł Nakonieczny. Obaj startują z listy Koalicji Obywatelskiej

Fot. Dominik Kęsik

O mandat radnej miejskiej z komitetu KW Niezależni Wyborcy Pawła Maja będzie ubiegać się m.in. Malwina Kopron

KWW Niezależni Wybory Pawła Maja

Kandydaci do Rady Miasta Puławy:

Okręg 1
1. Daniel Krawczyk
2. Sebastian Kruk
3. Katarzyna Kwiatek
4. Danuta Pałaszkiewicz
5. Bona Nika

Okręg 2
1. Pakuła Marzanna
2. Małgorzata Kwiatkowska
3. Patrycja Gruszczyk
4. Mirosław Tokarczyk
5. Mateusz Piwoński

Okręg 3
1. Andrzej Kuszyk
2. Artur Pietras
3. Beata Matuszyńska
4. Sylwia Sobich
5. Tomasz Jarosiński
6. Malwina Kopron

Okręg 4
1. Paweł Maj
2. Anna Szczepańska-Świszcz
3. Marek Raczyński
4. Małgorzata Atalska
5. Małgorzata Błaszczyńska

KW Koalicja Obywatelska

Kandydaci do Rady Miasta Puławy:

Okręg 1
1. Mariusz Cytryński
2. Agnieszka Kowalik
3. Kinga Struska4. Dorota Daniłoś-Sobczak
5. Aleksander Rabiński
6. Witold Lisiewicz
7. Aleksandra Nowosadzka

Okręg 2
1. Robert Łyszcz
2. Barbara Bińczak
3. Jan Sadurski
4. Agnieszka Turska5. Dorota Fabijańska
6. Anna Banaś
7. Jarosław Szczerbetka

Okręg 3
1. Piotr Sadurski
2. Marek Maraszek
3. Czesław Rolla
4. Jolanta Czerkies
5. Małgorzata Flak
6. Anna Banaszek
7. Dariusz Kosior8. Katarzyna Dębska

Okręg 4
1. Grzegorz Nowosadzki
2. Paulina Karlińska
3. Izabela Giedrojć
4. Joanna Dziewięcka-Oroń
5. Marcin Sadura
6. Wojciech Grzeszczyk
7. Krzysztof Radowiecki

Kandydaci do Rady Powiatu Puławskiego:

Okręg 1
1. Teresa Gutowska, Puławy
2. Paweł Nakonieczny, Gołąb
3. Beata Wicha, Łęka
4. Wojciech Kuba, Puławy
5. Anna Thiede, Końskowola
6. Joanna Krajewska-Pałac, Wierzchoniów
7. Jolanta Kuś-Radowiecka, Żyrzyn
8. Katarzyna Padarz, Skoki
9. Mateusz Kamola, Puławy
10. Joanna Dębska, Puławy
11. Damian Chrzanowski, Puławy
12. Paweł Romański, Puławy

Okręg nr 2
1. Maciej Kowalik, Trzcianki
2. Małgorzata Wójcik, Janowiec
3. Małgorzata Kamola, Gołąb
4. Zygmunt Gryta, Trzcianki
5. Paweł Oroń, Trzcianki

Okręg 3
1. Krzysztof Bartuzi, Stara Wieś
2. Stefan Szaruga, Żyrzyn
3. Bożena Chabros, Puławy
4. Ewa Stonio, Żyrzyn
4. Bogumiła Kozak, Sielce

Okręg 4
1. Kamil Wikiera, Baranów
2. Joanna Sadurska, Kurów
3. Bogumiła Dziwulska, Markuszów
4. Jacek Durakiewicz, Kurów
5. Grzegorz Opolski, Markuszów

Okręg 5
1. Marcin Pisula, Kazimierz Dolny
2. Agata Zasad-Wrzesińska, Piotrowice
3. Grzegorz Jarosz, Wąwolnica
4. Krystyna Ścibior, Bochotnica
5. Agata Lewandowska, Nałęczów
6. Grzegorz Dunia, Kazimierz Dolny

Marta Pietroń

Kto jeszcze powalczy o mandat radnego powiatowego?

Kandydatów do Rady Powiatu Puławskiego wystawiają nie tylko czołowe partie, ale i mniejsze lokalne komitety.

Na głosy w wyborach liczy Artur Kwapiński. Były radny miejski, prezes Stowarzyszenia Przeszłość - Przyszłości walczy tym razem o mandat radnego powiatowego

Fot. Kamil Węsik

Mandat radnego miejskiego na mandat radnego powiatowego ma nadzieję zamienić Ignacy Czeżyk. Jego nazwiska już nie znajdziemy jednak na listach PiS. Startuje z KWW „Tak"

Komitet Wyborczy Wyborców „Tak"

Okręg 1
1. Artur Kwapiński, Puławy
2. Roman Chwedorowicz, Puławy
3. Violetta Nowak, Puławy
4. Edward Księżniak, Puławy
5. Katarzyna Adamska, Puławy
6. Sylwia Hałaczkiewicz, Puławy
7. Agnieszka Malinowska, Puławy
8. Janusz Filipczak, Puławy
9. Dariusz Nadolski, Puławy
10. Agnieszka Gawinek, Puławy
11. Ignacy Czeżyk, Puławy

Okręg 2
1. Małgorzata Tarłowska, Oblasy
2. Dorota Walasek, Klikawa
3. Grzegorz Szymanek, Góra Puławska

Okręg 3
1. Jerzy Stępień, Końskowola
2. Monika Szaruga, Borysów
3. Krystyna Stępień, Końskowola
4. Janusz Próchniak, Sielce

Okręg 4
1. Marta Piątek, Markuszów
2. Stanisław Mazurek, Czołna
3. Dominika Wyczołek, Baranów

Okręg 5
1. Barbara Sobczak, Kolonia-Łopatki
2. Marzena Sypuła, Cholewianka
3. Maciej Łyszcz, Bochotnica
4. Zbigniew Bartuzi, Parchatka

Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnie dla Ziemi Puławskiej

Okręg 2
1. Monika Samcik, Kajetanów
2. Konrad Szafranek, Gołąb
3. Jolanta Paciorek, Tomaszów

Marta Pietroń

Oni chcą do Sejmiku Województwa Lubelskiego

7 kwietnia wybierzemy także naszych przedstawicieli w sejmiku wojewódzkim. Powiat puławski jest w tym przypadku w okręgu nr 2 razem z powiatem janowskim, kraśnickim, lubartowskim, lubelskim, opolskim oraz ryckim. Na listach wyborczych znajdzie się 8 przedstawicieli naszego powiatu. Na kogo można będzie zagłosować?

Lista KW Koalicja Obywatelska (numer przy nazwisku kandydata jest jego numerem na liście wyborczej)
1. Andrzej Ścibior, Puławy
6. Anna Turos, Klikawa

Lista Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica
11. Waldemar Kowalczyk, Puławy

Lista Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga (Polska 2050 Szymona Hołowni i PSL)
4. Piotr Rzetelski, Baranów
5. Romana Rupiewicz, Kazimierz Dolny

Lista Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
9. Dorota Wawerska, Końskowola11. Anna Matraszek-Furtak, Karmanowice

Lista Komitet Wyborczy Wyborców Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy
1. Krzysztof Frejowski, Markuszów

Marta Pietroń

PUL

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

eprasa.pl 8cb49bcbdb

W Wąwolnicy po konsultacjach. Mieszkańcy „za” prawami miejskimi

Władze gminy Wąwolnica podsumowały konsultacje społeczne w sprawie odzyskania przez „stolicę” gminy praw miejskich. Prawie 80% głosujących jest za przywróceniem historycznej sprawiedliwości i chce, by Wąwolnica znów była miastem. Kurów też składa wniosek.

Fot.Dominik Smagała

Mieszkańcy gminy Wąwolnica w większości opowiedzieli się za przywróceniem „stolicy” gminy statusu miasta

Kto chce być miastem?

Z możliwości odzyskania statusu miasta w powiecie puławskim mogło skorzystać kilka miejscowości - Baranów, Janowiec, Kurów, Markuszów, Końskowola i Wąwolnica.

Włodarze pierwszej z wymienionych gmin nie podjęli tematu. W gminie Janowiec kwestia odzyskania praw miejskich na tapecie była ponad dwa lata temu. Jedynie 13 procent mieszkańców wzięło udział w konsultacjach. Na 3 111 uprawnionych do głosowania, głosy oddało zaledwie 400 osób. Za przywróceniu praw miejskich odpowiedziało się ok. 80 osób, a przeciw ok. 300 osób. W związku z tym rada postanowiła, że temat nie będzie już podejmowany. W gminie Markuszów konsultacje odbywały się na początku ubiegłego roku. Urzędnicy do ich przeprowadzenia wykorzystali zebrania, podczas których mieszkańcy dokonywali wyboru sołtysów. W siedmiu miejscowościach opowiedzieli się „za”, jednak głos decydujący mieli sami markuszowianie - tych na zebraniu pojawiła się garstka. Większość była przeciw, reszta wstrzymała się od głosu. Dlatego władze gminy postanowiły nie podejmować dalszych działań wbrew ich woli.

Kurów i Wąwolnica wnioskują o prawa miejskie

W gminie Kurów wójt poprosił mieszkańców o wyrażenie swojej opinii w tym temacie latem ubiegłego roku. Konsultacje ruszyły w sierpniu i trwały w czasie, gdy na terenie gminy odbywało się wiele uroczystości, np. dożynki, wybory parlamentarne, obchody 11 listopada. Wzięło w nich udział tylko 447 osób (na 5 888 uprawnionych do głosowania). 245 mieszkańców opowiedziało się za nadaniem miejscowości Kurów statusu miasta, 179 było przeciw, a wstrzymało się od podjęcia decyzji - 23. Dalej decydować miała już rada gminy. Ta na sesji na początku lutego podjęła decyzję o wystąpieniu ze stosownym wnioskiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Kwestię przywrócenia miejskości „stolicy” gminy podjęła również Wąwolnica. Wójt także chciał wsłuchać się w głosy mieszkańców, dlatego w połowie stycznia ruszyły konsultacje. Swoją opinię można było wyrazić podczas zebrań, organizowanych w każdej z gminnych miejscowości, a także wypełniając ankietę w urzędzie gminy, czy podległych mu jednostkach. Mieszkańcy mieli na wyrażenie swojego zdania półtora miesiąca. Konsultacje trwały do 29 lutego. Potem urzędnicy musieli je podsumować. Ale już wiadomo, że wzięło w nich udział 1052 osoby, czyli niecałe 30% uprawnionych (29,34%). Za przywróceniem Wąwolnicy statusu miasta opowiedziało się 802 mieszkańców (79,64%), przeciw - 153, 52 - wstrzymało się, a 45 głosów było nieważnych

Jak głosowali mieszkańcy samej Wąwolnicy? Ankiety konsultacyjne wypełniło 393 mieszkańców. Spośród nich 310 (79,63%) chce, aby ich miejscowość znów była miastem, 60 było przeciw, 19 osób wstrzymało się od głosu w tej sprawie, a 7 głosów okazało się nieważnych.

- Kolejnym krokiem będzie podjęcie przez Radę Gminy Wąwolnica uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem o nadanie miejscowości Wąwolnica statusu miasta - informują urzędnicy.

Czasu na to nie ma wiele. Dokumenty muszą trafić do wojewody do końca marca, a potem wraz z jego opinią do MSWiA. Sesję zaplanowano na najbliższy czwartek 21 marca. O nadaniu danej miejscowości statusu miasta decyduje Rada Ministrów do 31 lipca. Zmiany wejdą w życie z początkiem stycznia 2025r., a wtedy wybrani w kwietniowych wyborach wójtowie, staną się burmistrzami.

Co z Końskowolą?

Końskowola również ma chrapkę na ponowne bycie miastem. Tu podejść do tematu było kilka. W 2020 r. odbyły się nawet konsultacje, w których większość osób głosujących opowiedziała się za nadaniem Końskowoli statusu miasta. Jednak rada zdecydowała o wstrzymaniu się ze złożeniem wniosku do ministra, tłumacząc swoją decyzję tym, że chce, aby to mieszkańcy w kolejnych wyborach decydowali, kto ma zostać już nie wójtem, a burmistrzem. Mimo kilku podejść ze strony władz gminy, radni decyzji nie zmienili i zgodnie z zapowiedzią wrócili do sprawy pod koniec tej kadencji. Niedawno okazało się, jednak, że mimo wcześniejszych zapewnień urzędników wojewody, że wyniki przeprowadzonych konsultacji są wiążące, konieczne było ich powtórzenie. W ubiegłym tygodniu dobiegły końca. Na środę 20 marca zaplanowana jest sesja rady. Jeśli mieszkańcy ponownie w większości opowiedzą się za nadaniem Końskowoli statusu miasta, wówczas radni będą podejmować uchwałę o skierowaniu wniosku do stosownych organów.

Marta Pietroń

Nielegalna uprawa w gminie Puławy

40 - latek będzie odpowiadał za uprawę konopi innych niż włókniste, wytworzenie z nich środka odurzającego oraz posiadanie przyrządów do niedozwolonego wytwarzania ziela konopi. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach zajmujący się przestępczością narkotykową już od pewnego czasu podejrzewali, że mężczyzna może nielegalnie uprawiać konopie. Ich przypuszczenia potwierdziły się po przeszukaniu zajmowanej przez niego nieruchomości.

- Funkcjonariusze znaleźli kilka krzewów konopi innych niż włókniste, które znajdowały się w specjalnie przygotowanej komorze foliowej i były naświetlane przez lampy. Była nawet stacja pogody do kontrolowania warunków, w jakich przebywają rośliny. Poza roślinami w donicach, policjanci znaleźli ponad 170 gramów suszu marihuany - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Decyzją prokuratora wobec 40 - latka zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Marta Pietroń

Gm. Nałęczów: Wjechał na skrzyżowanie na czerwonym

Fot.Ochotnicza Straż Pożarna w Nałęczowie

Sprawca kolizji - kierowca fiata pandy - został ukarany mandatem

Kierowca fiata pandy nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i doprowadził do zderzenia z dwoma innymi autami. Dostał mandat.

Jak informuje puławska policja, do zdarzenia doszło w poniedziałek, 11 marca przed. godz. 20.00 w Strzelcach pod Nałęczowem.

Z ustaleń stróżów prawa wynika, że mężczyzna kierujący fiatem panda nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, wjechał na czerwonym świetle na skrzyżowanie, przez co doprowadził do zderzenia z dwoma prawidłowo jadącymi samochodami - volvo i kią. Wszyscy kierujący byli trzeźwi.

Winowajca kolizji - kierowca fiata - został ukarany mandatem.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

PRACA !
Grupa Wydawnicza
wspólnota GRUPA WYDAWNICZA
Poszukuje pracownika na stanowisko
SPECJALISTA DS. MARKETINGU
Miejsce pracy: Puławy
Zakres obowiązków:
- Promocja gazety i portalu (organizowanie miejsc reklamowych portalu i gazety)
- Zamieszczanie treści do portalu
- Reklama - pozyskiwanie reklam, negocjacje.
- Obsługa ogłoszeń drobnych
- Obsługa mediów społecznościowych
- Pilotowane kolportażu gazet
- Proste programy graficzne
Oferujemy:
- Niestandardowy zakres obowiązków
- Przyjazny i kreatywny zespół współpracowników
mail: biuro@24wspolnota.pl

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Setne urodziny Kazimiery Domańskiej.

Seniorka z Ostrowa Lubelskiego obchodziła jubileusz

Kazimiera Domańska, z domu Grabowska, urodziła się 10 marca 1924 r. w Ostrowie Lubelskim. Jej rodzicami byli Szczepan i Rozalia. Pani Kazimiera miała brata Antoniego, który już nie żyje.

Dzieci Jubilatki to nieżyjący już syn Andrzej i córka Genowefa oraz żyjące córki Marianna i Anna, a także syn Antoni. Jubilatka doczekała trzynaściorga wnuków i dwadzieściorga prawnuków i pięciorga praprawnuków. Mąż Jubilatki zmarł 10 stycznia 1983 roku w Lubartowie.

Z okazji setnych urodzin Kazimierę Domańską odwiedzili burmistrz Ostrowa Lubelskiego, Józef Gruszczyk i Henryk Klementewicz, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Wręczyli Jubilatce kwiaty i przekazali list od premiera Donalda Tuska.

List do Kazimiery Domańskiej wystosował też burmistrz Józef Gruszczyk.

Kazimiera Domańska w otoczeniu rodziny i gości

- Pani Jubileusz jest szczególnym powodem dumy mieszkańców i władz samorządowych gminy Ostrów Lubelski. Tak długie życie jest skarbnicą mądrości i przeżyć dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pani sędziwy wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem - napisał.

Marcin Kusyk

Puławy: 84-latek odpowie za spowodowanie wypadku

Fot. KPP Puławy

Do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała trafili kierowcy volkswagena i lancii

Starszy mężczyzna najprawdopodobniej zasłabł za kierownicą i w ten sposób doprowadził do zderzenia trzech samochodów na starym moście.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę (10 marca) około południa.

- Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący volkswagenem 84-letni mieszkaniec Puław, jadąc od strony Góry Puławskiej, najprawdopodobniej zasłabł, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzając w lusterko jadącego z naprzeciwka mercedesa, który uderzył w barierę energochłonną. Następnie volkswagen zderzył się czołowo z jadącą za mercedesem lancią - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Działania służb na kilka godzin zablokowały drogę z Puław do Góry Puławskiej. Policja kierowała na objazdy. Kierowcę volkswagena, zakleszczonego w aucie, musieli wydostać strażacy. 84-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Podobnie jak kierujący lancią.

Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Starszy mieszkaniec Puław będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku.

Marta Pietroń

Przed policjantami ukrył się... na balkonie sąsiadki

W ten sposób 57-letni mieszkaniec Puław chciał uniknąć kary więzienia, na którą skazał go sąd za przestępstwo przeciwko mieniu.

Puławianin ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, chcąc uniknąć odsiadki. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach przypuszczali, że mężczyzna może przebywać w jednym z mieszkań na terenie miasta i w poniedziałek udali się tam.

W mieszkaniu słychać było głosy, które ucichły natychmiast, gdy tylko mundurowi zapukali do drzwi. Przezorni stróże prawa pomyśleli, że 57-latek może chcieć uciec przed nimi przez okno. Dlatego jeden z nich pobiegł na zewnątrz.

- Funkcjonariusz, który znajdował się pod balkonem 57-latka, zauważył, że mężczyzna przechodzi na sąsiedni balkon i znika - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej komendy.

Policjanci zapukali zatem do sąsiadki. Jakież było zdziwienie i jej i poszukiwanego, gdy odkryli puławianina na jej balkonie pod kartonami.

- 57-latek został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego, gdzie spędzi osiem najbliższych miesięcy - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Uwierzyła fałszywym bankowcom. Straciła kilkadziesiąt tysięcy

Blisko 23 tys. zł straciła mieszkanka powiatu puławskiego, która dała się nabrać oszustom podszywającym się pod pracowników banku. Kobieta była przekonana, że działając według ich instrukcji, ochroni swoje oszczędności.

Wszystko zaczęło się od telefonu, jaki odebrała 47-latka. Zadzwonił do niej mężczyzna, podający się za pracownika jednego z banków.

- Fałszywy konsultant dzwonił w celu potwierdzenia, czy zgłaszająca zleca dyspozycję zawarcia kredytu, bo ktoś w Opolu Lubelskim złożył taki wniosek - informuje asp. Łukasz Filipek z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Mieszkanka powiatu puławskiego zaprzeczyła, po czym usłyszała, że dwa tygodnie wcześniej ktoś, używając jej danych osobowych, składał wniosek o wydanie karty do bankomatu. Skołowaną 47-latkę przełączono następnie do innego pracownika banku. Dalej rozmowę prowadziła kobieta. Oszustka poleciła jej udać się do swojego banku i wypłacić oszczędności. Tylko w ten sposób miała je ochronić. Mieszkanka powiatu puławskiego posłuchała i wypłaciła 30 tys. zł.

- Dalej zgodnie z instrukcjami fałszywej pracownicy banku dokonała wpłaty pieniędzy we wpłatomacie za pomocą kodów BLIK. 47-latka wykonała sześć transakcji na łączną kwotę blisko 23 tys.zł. Gdy kobieta robiła kolejny przelew, nabrała podejrzeń, że może być to oszustwo i rozłączyła się z oszustami - opowiada asp. Filipek.

Sprawę zgłosiła na Komisariat Policji w Dęblinie.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Historyczne wydarzenie w Radzyniu. Otwarcie Pałacu Potockich

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, w tle wyremontowany pałac. Wstęgę przecięli zaproszeni oficjele, w tym: pomocniczy biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski, senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk i szef Sejmiku Jerzy Szwaj

Na łamach Wspólnoty toczyliśmy wcześniej debatę dotyczącą pałacu

Zbigniew Smółko pytał:
- Jak go zagospodarować, by nie pozostał świetnie odremontowaną wydmuszką? Należy umieścić tu jakąś instytucję o kluczowym znaczeniu dla kultury polskiej, bo przecież nawet budżet województwa tego nie udźwignie.

Tadeusz Sławecki mówił:
- Rozwiązaniem było oddanie pałacu komuś, kto wie, skąd się biorą pieniądze na świecie, jak się zatrudnia ludzi, na czym polega ruch w interesie. Kto widział, jak działają np. hotele na Mazurach w dawnym zamku krzyżackim czy pałacu biskupim, to wie, o co chodzi.

Adam Świć oceniał:
- Oprócz naukowców trzeba było do koncepcji rewitalizacji zaprosić kogoś, kto zna się na marketingu usług turystycznych w obiektach zabytkowych. Warto zadać sobie pytanie, co poza walorami architektonicznymi budowli po realizacji projektu przyciągnie do pałacu turystów spoza Radzynia...

W niedzielę miało miejsce uroczyste otwarcie Pałacu Potockich w Radzyniu. To perełka wśród dziesięciu takich w Europie. Wyremontowano go za ponad 20 mln zł.

Biskup Suchodolski:
Dziękuję panu burmistrzowi Rębkowi za zawierzenie pałacu Panu Bogu

Senator Bierecki:
Jerzy Rębek, niczym Herkules z rzeźby radzyńskiej, pokonał smoka. A smok, jak wiemy z herbu Białej Podlaskiej, jest zielony!

Zaproszeni goście wzięli udział w odsłonięciu pamiątkowej tablicy, poświęceniu pałacu, a następnie wysłuchali informacji o jego remoncie.

Burmistrz dziękował wszystkim, którzy pomagali w pracach i pozyskaniu na niego niebagatelnych środków, bo aż 22 milionów zł.

Na uroczystość przybyli tacy oficjele jak pomocniczy biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski, senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk czy szef Sejmiku Jerzy Szwaj.

W wystąpieniach senator Bierecki porównał Jerzego Rębka do mitycznego Herkulesa, który wykonał słynne prace, pokonał smoka. Senator powiedział, że przeszkodą było partyjniactwo, które burmistrz przezwyciężył. „A w herbie Białej Podlaskiej, skąd przyjechałem, smok jest zielony!". W ten sposób Grzegorz Bierecki nawiązał do sytuacji z poprzedniej kampanii wyborczej, kiedy to ówczesny marszałek Sławomir Sosnowski ogłosił, że Jerzy Rębek stracił 10 milionów na pałac.

Do tej samej sytuacji nawiązał starosta Szczepan Niebrzegowski mówiąc, że „lepsze są 22 miliony niż 10 milionów!" i że przeciwności obróciły się na korzyść. Ma to oznaczać, że Radzyń nie dostał wtedy 10 milionów, ale od kolejnej władzy uzyskał 22 miliony zł.

Wieczorem zorganizowano wernisaże wystaw radzyńskich artystów. Swoje prace prezentowali: Zofia i Marek Leszczyńscy, Marian Korczyk, Jarosław Matuszewski, Arkadiusz Kulpa oraz Przemysław Krupski. Przygotowano też wystawy prezentujące Pałac Potockich na starej fotografii, rewitalizację obiektu oraz dwie wystawy zbiorowe: członków Radzyńskiego Klubu Fotograficznego „KLATKA" i uczestników zajęć „ROK z fotografią".

Zabrakło nam podczas otwarcia większej informacji co do tego, jakie będzie przeznaczenie wnętrz pałacu. Jednak Jerzy Rębek zapewnia nas, że każde pomieszczenie ma zapisaną swą rolę.

MO

W wyremontowanych pałacowych wnętrzach prezentowane są wystawy radzyńskich twórców

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Negocjacje „storpedowane”. Nie mówili jednym głosem...

NAŁĘCZÓW: Jak grom z jasnego nieba na członków Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przedwiośnie” spadła informacja o przegranej w sądzie sprawie i konieczności zapłaty Nałęczowskiej Spółce Handlowej ponad miliona złotych. Było walne, negocjacje z wierzycielem...

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa:
Mam nadzieję, że dojdzie do porozumienia między NSH i nie będzie to miało negatywnego przełożenia na czynsze, które płacą mieszkańcy.

Spór dotyczy budynku znajdującego się przy ul. Partyzantów 12 w Nałęczowie. NSH uważa, że ówczesny GS partycypował w kosztach jego budowy. SM natomiast od lat starała się dowieść, że takiej wpłaty nie było i eksmisja z powodu zaległości czynszowych była uzasadniona.

Przypomnijmy. SM „Przedwiośnie” musi zapłacić na rzecz Nałęczowskiej Spółki Handlowej (następca nałęczowskiego GS-u) ponad 1 mln zł z powodu przegranego procesu. Był to szok dla członków Spółdzielni, zwłaszcza że z dalszej części informacji dowiedzieli się, że batalia sądowa z NSH trwała od... 2005 roku!

- Zatem pod groźbą egzekucji komorniczej Spółdzielnia wzywana jest do zapłaty wspomnianej sumy i musi w tym celu zaciągnąć kredyt. Tym samym jesteśmy zmuszeni wprowadzić podwyżkę stawki za eksploatację podstawową z 2,50 na 3,50 zł/m^3 - informował Zarząd SM swoich członków.

Ale podwyżki na tym się nie skończyły. Z 4,05 do 5 zł/m^3 wzrosła też opłata za ogrzewanie, co - zdaniem SM - spowodowane zostało rosnącymi cenami gazu, a ostatnia zmiana stawki wprowadzona była w 2018 r.

A, jak podaje z kolei NSH, wszelkie podejmowane w czasie trwania procesu próby ugód kończyły się niepowodzeniem. Firma chciała rozliczyć się, kupując jedną z nieruchomości od Spółdzielni.

Zszokowani członkowie Spółdzielni w styczniu zorganizowali Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Wybrany został trzyosobowy zespół składający się z członków SM, który wraz z Zarządem podjął się rozmów z NSH. We wszystkich tych spotkaniach uczestniczył także Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa - na wyraźną prośbę mieszkańców.

„Złota kura” okazuje się nieopłacalna

Społeczny komitet członków Spółdzielni prowadził negocjacje z NSH od 14 lutego do 11 marca. Łącznie odbyły się trzy spotkania, po których od razu 14 marca komitet zorganizował spotkanie z mieszkańcami.

- Celem naszego zaangażowania była chęć uchronienia Spółdzielni przed zaciągnięciem kolejnego milionowego kredytu i uniknięcie dalszego zadłużania się Spółdzielni poprzez zbycie części bądź całości budynku przy ul. Partyzantów 12 - wyjaśniła na samym początku Barbara Witkowska, jedna z członkiń zespołu negocjacyjnego.

Składający się z trzech pań (Barbara Witkowska, Ewa Sułek, Małgorzata Woś-Wójcik) zespół chciał zdobyć rzetelne dane, dzięki którym mieszkańcy mieliby konkretne informacje o różnych wariantach rozwiązania problemu spłaty długu.

Okazało się, że sporny budynek wprawdzie co miesiąc przynosi Spółdzielni 6 tys.zł, przychodu, ale po odliczeniu wszystkich kosztów nie zostaje niemal nic.

Mediacje

Przed pierwszym spotkaniem z NSH odbyło się krótkie spotkanie z Zarządem SM - prezesem Januszem Wanatem i jego zastępcą, Bożeną Żywicką, ale nie wypracowano na nim jednego wspólnego stanowiska co do rozmów z NSH.

- W takim klimacie rozpoczęliśmy 14 lutego I turę mediacji, które prowadził przez wszystkie spotkania pan burmistrz, Wiesław Pardyka. Stronę NSH reprezentował prezes Spółki, Grzegorz Kobus, a w dwóch ostatnich spotkaniach uczestniczył również Paweł Romanek. Zarząd SM reprezentowali prezes Wanat i wiceprezes Żywicka. W mediacjach brali udział członkowie Rady Nadzorczej - wyjaśnia komitet negocjacyjny.

Jak dalej relacjonują, podczas pierwszego spotkania prezes NSH potwierdził, że firma nadal jest zainteresowana rozliczeniem długu w formie nabycia części lub całości nieruchomości i że chce dopłacić pozostałą część z transakcji na rzecz SM.

Członkinie komitetu negocjacyjnego optymistycznie myślały, że za budynek mogą otrzymać 2 lub 2,1 mln zł.

- W pewnym momencie rozmowy pan prezes Wanat zaproponował za budynek kwotę 4 mln zł, co spowodowało dość dużą konsternację, gdyż budynek był w grudniu 2023 r. wyceniony na 1,9 mln zł – relacjonował na spotkaniu informacyjnym zespół mediacyjny.

Na kolejnych spotkaniach omawiane były różne warianty zbycia nieruchomości. Ostatecznie zapadła decyzja, że zespół mediacyjny zaproponuje NSH 2,7 mln zł za budynek przy ul. Partyzantów 12.

Odezwa Zarządu, Wierzyciel rezygnuje z kupna pawilonu

Wydawało się nawet, że wszystko jest na dobrej drodze... Jednak na dzień przed trzecią turą mediacji w skrzynkach pocztowych członków Spółdzielni pojawiły się wystosowane przez Zarząd odezwy do mieszkańców. Znalazły się w nich informacje m.in. o podwyżkach czynszu, ale i informacja, że:

- Pawilon wraz z działką został wyceniony przez rzeczoznawcę na kwotę 1,9 mln zł. Według naszego rozeznania kwota ta mogłaby zostać osiągnięta za sprzedaż samego budynku, bez działki – napisali w piśmie Rada Nadzorcza i Zarząd.

- W piśmie podano kwotę 1,9 mln zł, z którą nasz zespół od razu chciał wyjść do negocjacji i ją podwyższać. Dziś uważamy, że kwota ta była do osiągnięcia w negocjacjach. Najgorsze było to, że w tej odezwie obrażony został nasz wierzyciel. Było w nim zdanie: „Kwestia osiągnięcia jakiejkolwiek dopłaty ze strony wierzyciela wydaje się dość problematyczna”. Nasz Zespół został postawiony w bardzo niezręcznej sytuacji... – informowały na spotkaniu negocjatorki.

Negocjacje 29 lutego miały w związku z tym nieprzyjemny przebieg.

- W tych mediacjach nie było dwóch stron, lecz trzy różne obozy... A odezwa organów SM storpedowała wszystko, co było do osiągnięcia - podsumowują mediatorki, którym jednak - z pomocą Wiesława Pardyki - udało się przekonać prezesa Spółki do zapoznania się z przygotowaną ofertą sprzedaży nieruchomości.

- 11 marca wszyscy z niecierpliwością czekaliśmy na decyzję NSH. Na spotkaniu moderowanym przez pana burmistrza prezes NSH, pan Grzegorz Kobus, przedstawił argumenty, które zdecydowały o rezygnacji Spółki z zakupu obiektu przy ul. Partyzantów 12 - informują.

Jednak prezes Kobus nie chciał zakończyć cyklu negocjacji bez żadnego porozumienia. Zaproponował wydłużenie spłaty należności i rozłożenie jej na raty. Termin wynieść ma od 10 do 18 miesięcy. Im dłuższy, tym kwota pierwszej raty ma być wyższa. A opcje do wyboru są trzy. Decyzja w tej sprawie zapaść powinna najpóźniej 22 marca.

Zostali z długami i z 50-letnim budynkiem

W 2022 r. budynek przy ul. Partyzantów 12 był już zadłużony z tytułu niepłacenia czynszu przez najemcę na 52 tys.zł, 167 tys.zł wynosi kwota zadłużenia mieszkańców. Łącznie jest to już ponad 219 tys.zł. Danych za ubiegły rok Zarząd Spółdzielni jednak nie przekazał.

- Jeżeli najemcy nie uregulowali zaległych opłat, to w 2023 r. zadłużenie mogło się zwiększyć - mówi Irena Mataj, która wspierała zespół negocjacyjny.

Spółdzielnia ma już kredyt. Na remont czeka ogrzewająca siedem bloków i pawilon przy ul. Partyzantów kotłownia. Wstępny koszt jej modernizacji to ok. 2 mln zł.

Na członków Spółdzielni spadają też podwyżki czynszu - bez szczegółowych informacji, czym dokładnie są one spowodowane. I prawdopodobnie będą kolejne, które wynikną z końca tarczy antyinflacyjnej, czy potrzeby bieżących remontów, m.in. klatek schodowych, balkonów, placów zabaw...

- Przy okazji każdej podwyżki Spółdzielnia nas informuje, że wszystko drożeje, że podwyżki nie było od kilku lat, dlatego ją wprowadza - mówią mieszkańcy obecni na spotkaniu.

Bez odpowiedzi pozostają pytania, czy Zarząd szukał jakichkolwiek oszczędności, czy inwestował, by zyskać dodatkowe dochody i czy w ogóle takich dochodów szukał...

- Tymczasem zostajemy z długiem, ze starym, nierentownym budynkiem, bez sklepu, ze sztywnym pancerzem prawnym, tzw. quorum, które blokuje nam zbycie jakiejkolwiek nieruchomości, z dużym prawdopodobieństwem podjęcia kroków prawnych ze strony mieszkańców i z mnóstwem kosztów remontowych na naszych osiedlach - podsumowuje zespół mediacyjny.

Zespołowi negocjacyjnemu udało się m.in.:

- zatrzymać naliczanie odsetek od zasądzonej kwoty na czas negocjacji,
- wynegocjować rozłożenie długu SM na raty,
- zdobyć wiedzę o potencjale budynku przy ul. Partyzantów 12, możliwościach jego rozbudowy oraz podziału działki,
- poszerzyć wiedzę członków SM o ich prawach

Mają już dość

Cierpliwość członków SM „Przedwiośnie” już się skończyła. Dość licznie przybyli na spotkanie mieszkańcy - zdenerwowani - zabierali głos, krzyczeli, ze trzeba odwołać Zarząd i Radę.

- Za błędy popełnione przez zarząd SM członkowie nie powinni ponosić odpowiedzialności – po prostu nas oszukują. Trzeba przyjść na zebranie, rozgonić towarzystwo, bo dopóki będzie ten zarząd Spółdzielni, to nie zrobimy nic. Trzeba wybrać osoby, które chcą coś zrobić! – w takim tonie wypowiadali się członkowie Spółdzielni.

Tuż po czwartkowym spotkaniu wysłaliśmy pytania do Zarządu Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Chcieliśmy dowiedzieć się, dlaczego nikt z Zarządu nie przyszedł na zebranie, czy satysfakcjonują ich wyniki negocjacji i dlaczego nie informowali mieszkańców na bieżąco o pojawiających się problemach. Do czasu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

25 lat więzienia za zamordowanie żony wracającej z pracy

POWIAT ŁUKOWSKI: Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał Stanisława S. na 25 lat więzienia za zadźganie żony nożem. Do tragedii doszło w październiku 2021 r. w Szaniawach Poniatach w gminie Trzebieszów.

W sprawie tego odrażającego zabójstwa orzekał rozszerzony skład sędziowski Sądu Okręgowego w Siedlcach: dwóch sędziów i troje ławników. Rozprawy trwały od lutego do października 2023 r.

Stanisław S. został ujęty kilkadziesiąt minut po zbrodni. Za zabicie żony spędzi w więzieniu 25 lat (fot. KPP Łuków)

Zginęła w aucie

W jakich okolicznościach zginęła Anna S., matka dwójki dzieci?

Kobieta dwa lata przed tragedią wyprowadziła się od męża, z którym mieszkała we wsi Kępki w powiecie radzyńskim. Zamieszkała w rodzinnym domu w Szaniawach Poniatach. Małżonkowie byli w trakcie rozwodu.

W piątek, 15 października 2021 r., około godziny 22, 32-letnia Anna wróciła samochodem z pracy. Pracowała na dwie zmiany w fabryce ciastek „Prynceteka" w Łazach w gminie Łuków. Nie zdążyła wysiąść z samochodu, kiedy została brutalnie zaatakowana nożem. Sprawca dźgał ją w szyję, klatkę piersiową i przedramiona. Kobieta usiłowała się bronić, wołać o pomoc, ale była uwięziona w aucie, przypięta pasami. Zakrwawioną kobietę znaleźli w samochodzie bliscy. Mimo szybkiego przyjazdu pogotowia nie udało się uratować jej życia. Ciosy były śmiertelne.

W ciągu kilkudziesięciu minut od zgłoszenia, już w sobotę, 16 października, łukowscy kryminalni zatrzymali 39-letniego Stanisława S., męża kobiety, którego podejrzewali o dokonanie zabójstwa swojej żony.

Zarzut zabójstwa

Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa Anny S. i trafił do aresztu.

Biegli z zakresu badania śladów kryminalistycznych przygotowywali opinie dotyczące śladów zabezpieczonych na miejscu zbrodni. Zabezpieczono bardzo dużo śladów, więc badania trwały dość długo.

Proces Stanisława S. rozpoczął się w lutym 2023 r. w Sądzie Okręgowym w Siedlcach.

Stanisław S. został oskarżony o to, że chcąc pozbawić życia Annę S., zadał jej 10 ciosów nożem, które spowodowały obrażenia ciała w postaci: czterech ran ciętych szyi, dwóch ran kłutych, z których jedna przecinała żyłę szyjną po stronie lewej, ran kłutych klatki piersiowej, ręki i dłoni. Zadane kobiecie rany i przecięcie żył szyjnych spowodowały masywny krwotok i zgon młodej kobiety.

Wyrok zapadł po ośmiu miesiącach.

Sąd uznał oskarżonego Stanisława S. za winnego dokonania zarzuconego czynu i za ten czyn wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

mo

Nie żyje młody mężczyzna. Tragedia w Końskowoli

Fot. KPP Puławy

Na miejscu policja prowadziła czynności pod nadzorem prokuratora

Na leżącego na jezdni 34-latka najechał samochód. Jego życia nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło wczoraj tuż po godz. 19 na ul. Kurowskiej w Końskowoli.

- Z ustaleń policjantów obsługujących zdarzenie wynika, że na pieszego leżącego na jezdni najechał kierujący samochodem renault 49-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Z relacji świadków wynika, że pieszy leżał na jezdni w pobliżu znajdującego się przy jezdni chodnika - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mimo natychmiast udzielonej pomocy mężczyzna zmarł na miejscu. To 34-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Decyzją prokuratora jego ciało zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Ta pozwoli wyjaśnić przyczynę zgonu.

Kierowca renault był trzeźwy.

- Przyczyny i okoliczności zdarzenia wyjaśni prokuratorskie śledztwo - dodaje kom. Rejn-Kozak.

- Śledztwo jest prowadzone w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym - informuje Grzegorz Kwit, prokurator rejonowy w Puławach.

Marta Pietroń

Tragiczny w wypadek w powiecie łukowskim. Nie żyje 65-latek potrącony przez samochód

Nie żyje 65-latek, który został potrącony 14 marca przez Toyotę.

Tego dnia około godziny 20 na drodze powiatowej w Zembrach kierująca pojazdem marki Toyota 60-latka z gminy Trzebieszów potrąciła pieszego, który znajdował się na jezdni z rowerem. 65-latek doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z KP PSP Łuków, OSP Zembry, OSP KSRG Wierzejki, zespoły ratownictwa medycznego, policja, prokurator.

Funkcjonariusze będą między innymi analizować prędkość pojazdu 60-latki, stan oświetlenia jej samochodu oraz sposób i kierunek poruszania się pieszego.

14 marca o godzinie 20 w miejscowości Zembry, gm. Trzebieszów, doszło do potrącenia rowerzysty przez samochód osobowy (fot. Policja Łuków)

Patryk Pytlak

Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

Biała Podlaska: Za uszkodzenie dwóch samochodów odpowie 44-latek. Prawdopodobnie usiłował wybić szybę w oknie byłej partnerki.

W niedzielę, 10 marca w Białej Podlaskiej policja dostała zgłoszenie, że nieznany sprawca uszkodził dwa zaparkowane przed blokiem auta. Przy jednym z samochodów oraz w jego wnętrzu policjanci znaleźli fragmenty betonu i kostki brukowej. Pokrzywdzeni nie podejrzewali jednak nikogo o ten czyn.

- Funkcjonariusze ustalili, że w tym samym czasie w klatce bloku, przy którym zaparkowane były uszkodzone auta, pojawił się wulgarny napis odnoszący się do jednej z mieszkanek. Potwierdzili, że udział w zdarzeniu może mieć 44-latek, były partner kobiety, z którym jest skonfliktowana - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Fot. KMP Biała Podlaska

Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia.

- W trakcie rozmowy z mundurowymi przyznał, że umieścił wulgarny napis oraz wykręcił wentylki w rowerze kobiety. Na koniec postanowił rzucać fragmentami kostki brukowej w jej okna. Jednak kostka brukowa odbijała się od budynku i uderzała w zaparkowane auta. Swoje zachowanie tłumaczył wypitym tego dnia alkoholem i żalem, jaki miał do byłej partnerki - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

44-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat.

Namierzyło go lubelskie Archiwum X

Lublin: Policjanci z lubelskiego Archiwum X ustalili 61-latka podejrzanego o zabójstwo z lat 90. Sprawca zwabił do wynajmowanego domu 37-letniego mężczyznę ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów.

Fot.KWP Lublin

Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat. Namierzyło go lubelskie Archiwum X

Sprawca, posługując się fałszywym dowodem osobistym, w maju 1995 roku wynajął mieszkanie przy ul. Kossaka w Lublinie.

- Podając się za mieszkańca ówczesnego województwa radomskiego w redakcji „Dziennika lubelskiego" i „Anonse" zamieścił ogłoszenie z ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów. Miał około 180 cm wzrostu, z wyglądu 30 lat, był szczupłej budowy ciała, miał ciemne i krótko ostrzyżone włosy oraz śniadą cerę. Był zawsze elegancko ubrany - informuje nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie. - Jedną z osób, które odpowiedziały na powyższą ofertę, był 37-latek, który 18 czerwca 1995 roku wraz ze swoją znajomą przyjechał po uprzedniej rozmowie telefonicznej na ul. Kossaka w Lublinie. Na teren posesji poszedł tylko 37-latek, który powrócił po kilkunastu minutach, mówiąc, że wyjazd po samochód odbędzie się następnego dnia o godz. 11. 19 czerwca 1995 roku partnerka udzieliła notarialnego pełnomocnictwa 37-latkowi na zakup w jej imieniu samochodu osobowego na terenie Szwajcarii. 19 czerwca 1995 roku około godz. 12.40 taksówką pojechał na ul. Kossaka, miał przy sobie około 6 800 dolarów, 300 funtów.

Zwłoki 37-latka znaleziono 19 czerwca 1995 roku w wynajmowanym domu. Ofiara miała skrępowane zarówno ręce, jak i nogi oraz założony knebel (krawat). Przyczyną śmierci był cios w potylicę twardym i tępym narzędziem.

Zabezpieczono wówczas szereg dowodów, m.in. portfel skórzany z pieniędzmi i zdjęciem legitymacyjnym mężczyzny, który nie należał do ofiary. Świadkowie na zdjęciu rozpoznali mężczyznę, który wynajmował dom oraz podawał się za mieszkańca województwa radomskiego. Sprawca przed wykonaniem zdjęcia do fałszywego dowodu ucharakteryzował się, doklejając wąsy oraz zmieniając długość włosów i sposób uczesania.

Nie udało się wówczas ustalić, kto był na zdjęciu. W 1996 roku śledztwo zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Po latach policjanci sięgnęli po nowoczesne metody badań kryminalistycznych.

- W tym przypadku nie potwierdziła się niepisana zasada, że sprawca zabójstwa jest w pierwszym tomie akt, jak się okazało, wytypowana osoba nigdy nie przewijała się w tym postępowaniu - dodaje Fijołek.

Śledztwo doprowadziło do 32-letnigo wówczas mieszkańca Białegostoku.

- Dokonując przestępstwa, posługiwał się skradzionym dowodem osobistym z doklejonym swoim zdjęciem. Mężczyzna przed zrobieniem zdjęcia ucharakteryzował się do tego stopnia, iż nikt przez 29 lat od popełnienia zbrodni, pomimo licznych publikacjach w ogólnopolskich mediach, nie rozpoznał go. Mężczyzna przez ostatnich kilkanaście lat ukrywał się poza terytorium Polski - dodaje nadkom. Fijołek.

6 marca został zatrzymany na terenie lotniska Okęcie, a następnie przewieziony do Lublina. Usłyszał zarzut zabójstwa oraz dokonania rozboju. Przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia. Za dokonanie tego przestępstwa, zgodnie z obowiązującym wówczas kodeksem karnym, grozi 25 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Taksówkarz namówił do zaśpiewania piosenki, a potem...

Gruzin Zurab T. jest oskarżony o molestowanie młodej kobiety. Wkrótce ruszy proces 36-latka.

Do zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 kwietnia ub.r. w Lublinie. Kierowcą taksówki zamówionej za pośrednictwem popularnej aplikacji przez 24-letnią mieszkankę Lublina był Zurab T. Kurs do pewnego momentu przebiegał w pozytywnej atmosferze. W akcie oskarżenia czytamy nawet, że Gruzin „namówił do zaśpiewania z nim piosenki w samochodzie".

Potem zdaniem śledczych kierowca przesiadł się na tylne siedzenie i wykorzystując podstępnie stan pokrzywdzonej wynikający z odurzenia alkoholem, zaczął całować kobietę. Objął ją przy tym mocno, używając siły i kompletnie ignorując jej sprzeciw. Według relacji kobiety udało jej się wyrwać i uciec.

Policjanci namierzyli i zatrzymali mężczyznę. Zurab T. został oskarżony o doprowadzenie 24-latki do innej czynności seksualnej. Prokuratura wnioskowała o areszt dla Gruzina, ale sąd podjął odmienną decyzję. Zamiast tego zastosowano wobec niego dozór policji, zakazy kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób, zarobkowego przewozu osób oraz opuszczania Polski.

Proces Zuraba T. rusza za kilka dni. 36-latkowi grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Uciekał przed policjantami z niemowlęciem w nosidełku

Fot.KPP Puławy

31-latek nie ma stałego miejsca zameldowania. Nie stosował się do sygnałów dawanych przez policjantów, wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu, a w dodatku naraził życie swojej 7-miesięcznej córeczki

Kierował samochodem mimo sądowego zakazu, nie zatrzymał się do kontroli, a potem uciekał z 7-miesięczną córeczką w nosidełku.

Puławscy policjanci drogówki, dokonali pomiaru prędkości osobowego opla, a funkcjonariusz dał kierowcy znak do zatrzymania się. Ten jednak tylko zwolnił, ominął policjanta, przyspieszył i pojechał dalej.

Stróże prawa ruszyli za nim. Niebawem na zakręcie kierujący osobówką nie zapanował nad autem i zjechał do rowu. Mężczyzna wysiadł, wyjął z samochodu nosidełko z maleńkim dzieckiem i zaczął uciekać.

- Funkcjonariusze pobiegli za nim, jednocześnie wydając mu głośne i wyraźne polecenia do zatrzymania się. Gdy mężczyzna dobiegł do skarpy, porzucił na jej brzegu nosidełko z dzieckiem, a sam zaczął zeskakiwać w dół. Jeden z policjantów zaopiekował się dzieckiem, a drugi kontynuował pościg, ostatecznie doganiając uciekiniera na dole skarpy. Zatrzymany był agresywny, nie wykonywał poleceń funkcjonariusza, próbował się wyrwać i uciec. Został obezwładniony i trafił do policyjnego aresztu - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP Puławach.

Policjanci wezwali na miejsce także pogotowie. Po tym, jak ratownicy stwierdzili, że dziecku nic nie jest, zostało przekazane matce.

Okazało się, że 31-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i jest poszukiwany przez prokuraturę. Za przekroczenie prędkości i spowodowanie kolizji dostał dwa mandaty, ale to jeszcze nie koniec jego kłopotów. Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty.

- 31-latek podejrzany jest o to, że nie zatrzymał się do kontroli drogowej, kierował oplem mimo dożywotniego zakazu, a także naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu swoje 7-miesięczne dziecko - wylicza kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Idzie miotła kadrowa do Bogdanki. W kwietniu zmiany w radzie nadzorczej

Zarząd Enei jako główny akcjonariusz zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie w spółce Lubelski Węgiel Bogdanka, by dokonać zmian w składzie rady nadzorczej. To początek wymiany władz w lubelskiej kopalni.

To już ostatnie tygodnie Zarządu LW Bogdanka w tym składzie. Od lewej: zastępcy prezesa Dariusz Dumkiewicz, Adam Wasilewski, Artur Partyka i prezes Kasjan Wyligała

Trwa wymiana kadrowa w państwowych spółkach. W lutym doszło do zmian w Enei, która jest właścicielem lubelskiej kopalni.

1 marca funkcję prezesa w poznańskiej spółce objął Grzegorz Kinelski.

Teraz nowy zarząd Enei jako główny akcjonariusz Lubelskiego Węgla Bogdanka (posiada ponad 64 proc. akcji) zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie w tej spółce - rozpocznie się 12 kwietnia o godz. 10.

Polityk PiS już wyleciał

W porządku obrad znalazły się zmiany w składzie rady nadzorczej spółki.

Przypomnijmy, że zmiany w składzie rady nadzorczej LWB zaczęły się już 1 marca, kiedy to minister aktywów państwowych Borys Budka skorzystał ze swojego prawa i odwołał jednego z członków – Grzegorza Wróbla, który jest radnym wojewódzkim Prawa i Sprawiedliwości.

Obecnie w skład rady nadzorczej LWB tworzy osiem osób - Anna Chudek (przewodnicząca), Szymon Jankowski (sekretarz), Dariusz Batyra, Piotr Breś, Krzysztof Gigol, Bartosz Piechota, Bartosz Rożnawski oraz Kamil Szafrański.

Z tych osób na kwietniowym walnym zgromadzeniu na pewno nie zostaną odwołani Dariusz Batyra i Bartosz Rożnawski, którzy są przedstawicielami załogi i ich kadencja trwa do czerwca br.

Jak dalej potoczą się sprawy?

Można spodziewać się, że rada nadzorcza w nowym składzie odwoła członków zarządu lubelskiej kopalni (w tym prezesa), a następnie ogłosi konkursy na ich miejsce (rozstrzygnięcie będzie w okolicy majówki).

Przypomnijmy, że obecnie zarząd jest czteroosobowy i tworzą go prezes Kasjan Wyligała, a także wiceprezesi Artur Wasilewski, Adam Partyka i Dariusz Dumkiewicz.

Z naszych informacji wynika, że do nowego zarządu ma szansę wejść jedynie Artur Wasilewski, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych.

Kto może zostać prezesem?

A kto obecnie wymieniany jest na giełdzie nazwisk jako potencjalny następca prezesa Kasjana Wyligały?

Najczęściej mówi się o powrocie poprzedniego prezesa Artura Wasila (odwołanego we wrześniu 2022 r.), obecnie prezesa bytomskiej spółki Petralana, producenta wełny skalnej. Często wymieniany jest także Łukasz Herezy, były dyrektor ds. innowacji w LW Bogdanka, obecnie ekspert w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, a także inny były prezes LW Bogdanka, Zbigniew Stopa.

Kamil Kulig

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Piękna Nikola w finale

Nikola Wasyljew zaprezentuje się podczas finału Miss Stars Poland.

Nikola jest studentką trzeciego roku logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej

Miss Stars Poland to ogólnopolski konkurs piękności, którego organizatorem jest Agencja Mody „Prestige". Przygotowania do konkursu trwały kilka miesięcy. Najpierw organizowany był casting, na którym spośród szerokiego grona kandydatek zostało wyłonionych jedynie 15 najpiękniejszych kobiet.

- Później zaś odbywały się przygotowania i próby do wielkiego finału konkursu, podczas którego wystąpię jako kandydatka z numerem pięć - mówi 22-latka.

Podczas gali kandydatki zaprezentują się w kreacjach najpopularniejszych Polskich projektantów oraz najnowszych kolekcjach topowych marek. Już uczestniczenie w tak prestiżowym wydarzeniu to ogromne wyróżnienie, a zdobycie korony Miss Stars Poland to przepustka do ogólnoświatowych konkursów piękności.

A wśród tych najpiękniejszych jest łukowianka. Nikola jest studentką trzeciego roku logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej. Z logopedią wiążę swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się spełnia i co daje jej wiele satysfakcji.

- Pasjonuje mnie zdrowy tryb życia. Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia - dodaje.

Na udział w Miss Stars Poland zdecydowała się z kilku powodów.

Z logopedią wiążę swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się spełnia i co daje jej wiele satysfakcji

- Przede wszystkim uważam, że konkurs daje możliwość rozwoju osobistego i zdobycia nowych umiejętności. Przygotowania do konkursu wymagają poświęcenia i dyscypliny, które stwarzają okazję do nauki o samej sobie oraz odkrywania swoich mocnych stron. Uważam, że ta przygoda pomoże mi stać się jeszcze silniejszą i bardziej pewną siebie - opowiada.

Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia

Ponadto udział w Miss pozwala na promowanie ważnych spraw społecznych i angażowanie swoich odbiorców w działania charytatywne.

- Chciałabym wykorzystać tę okazję, aby przyczynić się do jakiegoś pozytywnego wpływu na społeczeństwo. Uważam też, że jest to wspaniała okazja do spotkania nowych ludzi i nawiązania cennych znajomości. W mojej opinii Miss Stars Poland powinna być piękna nie tylko zewnętrznie, ale i wewnętrznie, bo najpiękniejsze kobiety to te, które mają piękne serca, a to widać w działaniu pełnym empatii do innych - przyznaje.

- Moimi atutami i tym, co wyróżniło mnie na tle innych pięknych dziewczyn kandydujących do zajęcia miejsca w ścisłym finale konkursu, były wcześniejsze sukcesy, a mianowicie zdobycie tytułu finalistki Miss Mazowsza, ćwierćfinalistki Miss Polonia, Kobiecej Twarzy Roku Lubelszczyzny, jak również pełnienie roli prezenterki zapowiadającej listę TOP20 na kanale muzycznym 4FUN.TV. Za sprawą tego kanału muzycznego moja twarz widniała na największych telebimach w całej Polsce - kończy.

Więcej już za tydzień.

mp

Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego

Nasza miss. Rodzina dumna z Pauliny

Paulina Bartosiewicz ma 22 lata i pochodzi z Białki (powiat parczewski). Jest studentką UMCS na wydziale ekonomicznym, kierunek finanse i rachunkowość. Jej debiut w konkursie piękności ściągnął na widownię całą rodzinę.

Jak każda mała dziewczynka Paulina marzyła o wielkiej scenie, pięknej sukni i koronie. Kiedy znajomi zaczęli zachęcać ją do udziału w konkursie miss, postanowiła spróbować swoich sił.– Moi bliscy postrzegają mnie jako osobę otwartą i pełną energii - mówi Paulina Bartosiewicz. – Na co dzień oczywiście studiuję, ale uwielbiam podróże, które dają mi możliwość poznawania cudownych miejsc i ludzi. Moją pasją jest taniec, który trenuję w Passa Passa Dance Studio w Lublinie. Od pewnego czasu zajmuję się też fotomodelingiem. To był mój pierwszy konkurs, ale na pewno nie ostatni - dodaje pani Paulina.

– Paulina zawsze była odważna – mówi Anna Bartosiewicz, mama. – Uwielbiała scenę i lubiła się stroić. Widać było, że sprawia jej to przyjemność. Jeśli widzimy, że dziecko spełnia się w tym, co robi, to pozostaje tylko się cieszyć i wspierać je w działaniach. Oczywiście mocno trzymaliśmy kciuki, bo nie mogło nas zabraknąć na widowni podczas finału, jesteśmy dumni z Pauliny - dodaje pani Ania.Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego odbyła się w niedzielę, 3 marca w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Wśród 16 finalistek znalazła się właśnie Paulina Bartosiewicz. Finalistki podczas gali zaprezentowały się w czterech odsłonach, m.in. w sukniach wieczorowych, eleganckich płaszczach oraz sukienkach koktajlowych. Nad wszystkim czuwało jury.

ema

Panie w koronach

Decyzją jurorów Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 została pochodząca z Łęcznej Maja Klajda. Tytuł I Wicemiss uzyskała Sandra Ćwikła z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss została Magda Palmi z Ludwina w powiecie łęczyńskim. Teraz przed nimi półfinał konkursu Miss Polonia, który odbędzie się w Warszawie.

Fot.fotografa @thevaluer.photo

Suknia wieczorowa dla naszej finalistki to tylko jedna z kreacji, w jakich prezentowały się panie podczas finału MISS Lubelszczyzny

Fot.fotografa @thevaluer.photo

Paulina Bartosiewicz w odważnej sesji

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

O planach na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji

Jedna czy dwie godziny religii w szkole?

Ministra Mucha: Nie biskup czy proboszcz, a społeczność szkolna niech decyduje

PONIATOWA: Dyrektorzy szkół wciąż nie wiedzą, ile godzin religii mają uwzględniać przy projektowaniu arkusza organizacyjnego na nowy rok szkolny.

Na spotkaniu z Joanną Muchą w Poniatowej tłumów nie było. Pojawiło się około 30 osób

Na to pytanie nie potrafiła im odpowiedzieć jedna z najważniejszych osób w ministerstwie - Joanna Mucha, która w miniony piątek przyjechała do Poniatowej, aby spotkać się z dyrektorami i nauczycielami i mówić im o operacji ratunkowej, jaką obecnie rządząca większość polityczna w naszym kraju przygotowuje dla polskiej oświaty... na wrzesień.

Na spotkaniu tłumów nie było. Pytań też. Dyrektorów najbardziej interesowała sprawa lekcji religii. Dopytywali o to, ile godzin tego przedmiotu mają planować przy tworzeniu arkusza organizacyjnego na nowy rok szkolny, nad projektem którego obecnie pracują.

Odpowiedź jednoznaczna nie padła z ust sekretarz stanu w ministerstwie edukacji. Joanna Mucha stwierdziła, że jej resort jeszcze nad tą kwestą nie pracuje. Według niej powinna być jedna lekcja religii w tygodniu. I ewentualnie dodatkowa, jeśli rodzice, dzieci i nauczyciele będą sobie tego życzyli.

- Uważam, że powinna być zostawiona taka furtka, żeby rzeczywiście ta druga godzina była możliwa. Jestem głęboko przekonana o tym, że to nie biskup i nie proboszcz, tylko właśnie społeczność szkolna powinna o tym decydować. Bo wydaje mi się, że to jest ta grupa ludzi, która powinna podejmować decyzje dotyczące edukacji, więc mam nadzieję, że tak będzie – mówiła ministra Mucha, której religia leży na wątrobie.

Bo jak twierdziła, ona sama chciałaby aby lekcje religii były lekcjami religii a nie indoktrynacji. I ma nadzieję, że jej resortowi uda się do tego doprowadzić. Mucha chce żeby dzieci na religii uczyły się o Bogu, Ewangelii, przypowieści, a nie o homoseksualizmie czy aborcji. I podawała przykłady ze szkoły swojego syna.

Dyrektorzy zwracali uwagę na inną ważną kwestię związaną z lekcjami religii. Odnieśli się do pomysłu jaki pojawił się w ministerstwie, aby lekcje religii odbywały się na pierwszej i ostatniej godzinie lekcyjnej. Ich zdaniem będzie to rodziło problemy, szczególnie w małych jednooddziałowych placówkach szkolnych.

- Na przykładzie własnej szkoły powiem, że to jest i niemożliwe do wprowadzenia w zajęciach i myślę, że jest to zarzewie konfliktów społecznych natury religijnej i dostępności do zajęć religii – uważa Antoni Bielecki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Granicach.

Joanna Mucha w Poniatowej sporo uwagi poświęciła też planom jakie ministerstwo szykuje na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji. Czego można się spodziewać? Nauczyciele podwyżek. A uczniowie m.in. tego, że ocena z religii nie będzie wliczana do średniej ocen. Roczniki, które uczą się przedmiotu Historia i Teraźniejszość dokończą naukę tego przedmiotu, ale zniknąć z niego mają najbardziej kontrowersyjne treści. Nowe roczniki HiT-u już nie będą się uczyły.

Ministerstwo dąży też do okrojenia o 20 procent programu nauczania, bo resort stoi na stanowisku, że obecnego programu nie można zrealizować w takim wymiarze czasu jaki jest obecnie. Okrojona podstawa programowa ma spowodować to, że obciążanie ucznia dużą ilością prac domowych nie będzie już konieczne.

- Jesteśmy dzisiaj w momencie bardzo dużego przełomu w polskiej edukacji. W polskiej edukacji już będzie tylko lepiej. Tych osiem długich, ciemnych lat już nie wróci – mówiła w Poniatowej liderka Trzeciej Drogi Joanna Mucha.

Agnieszka Ciekot - Hunek

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Drodzy Czytelnicy, lubiana przez Was „zielona ramka" wraca na łamy naszego tygodnika! Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Aleksandra i Dżordż, duma redaktorki Agi

Ptyś, pociecha redaktorki Magdy

Messi, właściciel: Aleksandra Mielnik, Sosnowica

Chloe (Pasztecik), redakcyjna maskotka redaktorki Dominiki

Dino, najlepszy przyjaciel redaktora Grzegorza

Bambi, właściciel: Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga

Życzenia dla Zbigniewa Wójcikiego z Łęcznej

W dniu Twych imienin i Twojego święta Ela i Łęczna o Tobie Zbyszku pamięta i śle Ci życzenia by się spełniły Twoje pragnienia. Kochaj póki czas, póki serce bije przecież każdy z nas dla miłości żyje. Miłość jest jak cień człowieka kiedy ją gonisz ona ucieka. Miłość to piękny czas, otacza nas, ociera łzy, miłością jesteś Ty. Najwięcej zdrowia Zbyszku Ci życzymy, radości, pomyślności.
Życzą Ela i przyjaciele z Łęcznej

Witamy na świecie

Franio Górczyński, Lipiny, powiat łukowski
ur. 12 marca, g. 11:47, 2650 g, 49 cm
Rodzice: Marlena i Marcin

Dayana Kukhar, Lubartów
ur. 12 marca, 3116 g, 54 cm
Rodzice: Marina i Vitalii

Adela Maciejewicz, Biała Podlaska
ur. 13 marca, g. 10, 4250 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra i Bartosz
Brat: Olaf (3,5 r.)

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**
- wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Co wiemy i czego nie wiemy o niemieckiej zbrodni w Kurowie

Do masowej zbrodni doprowadził najpewniej donos konfidenta

Poważne wątpliwości budzi też reprodukowana wielokrotnie fotografia mająca ilustrować egzekucję w Kurowie (np. Aleksander Lewtak „Żyrzyńska kwatera żołnierzy AK". Puławy 2008. str.80). Wykonana została raczej w innym miejscu i czasie: świadkowie egzekucji są ubrani w zupełnie letnie ubrania. Bardziej prawdopodobna jest atrybucja zdjęcia do zbrodni z października 1942 roku w okolicach Rembertowa

Fot.Marta Pietroń

W osiemdziesiątą rocznicę zbrodni odsłonięto na rynku w Kurowie nowy pomnik, który zastąpił stary, jeszcze PRL-owski monument

Wcześnie rano 6 marca 1944 orku na kurowski rynek wjechało kilka ciężarówek przywożących robotników z jednego z okolicznych obozów pracy przymusowej. W ciągu kilku godzin zbudowali z przywiezionych elementów szubienice. W południe zjawiły się „budy" wiozące skazańców i morderców z obstawą. Egzekucja przebiegła błyskawicznie: w ciągu kwadransa powieszono dziesięć osób, w ciągu następnych kilkudziesięciu minut rozstrzelano następnych czterdzieści. Czy o zbrodni z 6 marca 1944 roku wiemy już wszystko?

Pogoda tego dnia była dość ładna. W nocy padał lekki śnieg, temperatura powietrza oscylowała w granicach 3°C.

Od rana po mieście rozlepiano afisze informujące o nadchodzącej zbrodni. Zabrani z lubelskiego Zamku więźniowie ubrani byli lekko, w samych koszulach lub marynarkach, nie mieli ubrań zimowych.

Pierwsze ofiary zawisły punktualnie o godz. 12, ostanie 15 minut później. Wieszania, wyjmując podstawy spod nóg ofiar, dokonywał jeden z niemieckich podoficerów. Pozostałych rozstrzelano między godziną 12.30 - 12.40 przy skarpie przy szosie puławskiej.

Tu katami byli członkowie stanowiącego obstawę bliżej nieznanego oddział Turkmenów lub Tadżyków w sile około 100 ludzi.

Kim były ofiary? Niemcy dobrze to wiedzieli...

Wbrew dość pochopnie wyrażanym gdzieniegdzie opiniom trzeba zwrócić uwagę, że byli to ludzie w większości należący bądź związani z ruchem oporu, w dużej części z Armią Krajową. Ponad połowa byli to mieszkańcy Ryk, Dęblina i Puław, więc nieprzypadkowo akurat ich wybrano do zamordowania w tym czasie i miejscu. Już w trakcie przesłuchań na lubelskim Zamku szczególnie okrutnie traktowano Wojciecha Leśkę komendanta V Rejonu AK Dęblin - Stężyca i pozostałych więźniów z Dęblina oraz Zbigniewa Panasia, ps. „Zemsta" Komendanta Rejonu VIII Puławy – Końskowola, adiutanta komendanta Obwodu Puławy oraz Ignacego Mazurkiewicza dowódcę plutonu placówki Kurów VII Rejonu AK Kurów-Markuszów – Garbów, co świadczy o tym, że Niemcy byli znakomicie zorientowani. Zaledwie kilkanaście ofiar możemy uznać za dobrane przypadkowo.

Wielka wsypa

Nie jest do końca znany przebieg wydarzeń, które na przełomie 1943 i 1944 roku doprowadziły do zadania przez Niemców potężnych ciosów organizacjom konspiracyjnym w okolicach Puław. W nocy z 23/24 stycznia i na początku lutego 1944 r. w obwodzie dokonano aresztowań członków AK oraz Batalionów Chłopskich, którzy później znaleźli się na obwieszczeniu o egzekucji. Aresztowanych przewieziono na Zamek, a następnie brutalnie przesłuchiwano i torturowano w siedzibie gestapo „Pod zegarem".

Bywa, że aresztowania są łączone z historią z maja 1943 r., kiedy to członek sztabu obwodu AK, ppor. Franciszek Walasek ps. „Zawiślak", zamelinowany w młynie we wsi Klikawa k. Góry Puławskiej sporządzał wykaz sieci łączności bojowej obwodu i posiadał przy sobie część archiwum tego obwodu. Kiedy od strony Kozienic nadjechała żandarmeria niemiecka, uciekając, porzucił teczkę z dokumentami. Pomimo ostrzału udało mu się zbiec. Żandarmi zabezpieczyli porzuconą dokumentację. Zdekonspirowanym polecono przeniesienie na inny teren, jednak odmówili.

Nie przekonuje nas to do końca. Na skutek straty kilku dokumentów, w których nie było adresów zamieszkania, Gestapo nie byłoby w stanie tak celnie uderzyć, niemal masakrując struktury konspiracji. Niemcy natomiast w styczniu 1944 roku poszli „jak po sznurku". Nawet aresztowanie jednego członka danej organizacji i zmuszenie do mówienia nie spowodowałoby takich spustoszeń, bo każdy dysponował tylko ograniczoną wiedzą. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że dokumenty utracone przez Walaska raczej nie miały tu kluczowego znaczenia i nie przyczyniły się do tak masowych aresztowań w tak krótkim czasie na tak dużym obszarze i z taką dokładnością. Można być niemal pewnym, że za falą tak dokładnych aresztowań tak wysokich rangą członków podziemia stał albo bardzo dokładny donos od człowieka dobrze zorientowanego w terenie, albo wręcz „kreta" w organizacji. Owszem, można też domniemywać, iż pierwsi aresztowani, którzy byli poddani brutalnemu śledztwu, zapewne zbyt długo nie wytrzymali i któryś z nich zaczął sypać. Ale tego nie wiemy i się nie dowiemy.

Bezpośredni pretekst do zbrodni

Najprawdopodobniej katalizatorem tragicznych wydarzeń było zdarzenie z nocy z 2/3 marca. Pomiędzy Chrząchowem a Żyrzynem oddział lotny AK pod dowództwem Aleksandra Sarkisowa ps. „Szaruga" w sile około 40 uzbrojonych partyzantów zaatakował konwój niemiecki. Zginęło dwóch (istnieje też przekaz o trzech) Niemców z SS oraz spalono samochód osobowy należący do komendanta policji bezpieczeństwa i SD w dystrykcie lubelskim. Zginęli SS-Oberscharführer Paul Fuchs i Otto Immervoll. Najpewniej właśnie to zdarzenie wywołało akcję odwetową. W tym kontekście interesująca jest sama liczba ofiar niemieckiej zemsty: zwykle za jednego Niemca mordowano 50 Polaków, tu albo hitlerowskie dokumenty dotyczące zabitych SS-manów są nieprecyzyjne, albo odstąpiono od zasady.

cdn.

Marcin Pawłowski

REG

Ocaleni w ostatniej chwili

Mimo że w części źródeł figurują jako ofiary zbrodni, w ostatniej niemal chwili uniknęli strasznego losu. Mirosław Chmurzyński, żołnierz AK od roku 1940, aresztowany 25 stycznia 1944 r. był więziony na Zamku i poddany okrutnemu śledztwu, został wykupiony, a według innych wypuszczony 5 marca, a więc dzień przed egzekucją. Mimo to jego nazwisko widniało m.in. na obwieszczeniu śmierci i starej wersji pomnika oraz dokumentach innych. Podobnie było z Witoldem Mikulskim, który został wykupiony za pośrednictwem miejscowego Niemca, który prowadził młyn.

Czy usta ofiar rzeczywiście gipsowano?

Mimo że wątek ten przewija się w wielu relacjach z rozmaitych zbrodni hitlerowskich, przekaz o przywożeniu na miejsce egzekucji (np. Biała Podlaska, Żyrardów, Warszawa ul. Lubicz, Kraków ul. Botaniczna) ludzi z zagipsowanymi ustami budzi pewne wątpliwości: gipsowanie jest procedurą czasochłonną, niebezpieczną, budzącą ryzyko, że ofiara się udławi, a skutek w postaci zakneblowania można uzyskać również bez użycia gipsu. Powodem pomyłki mógł być biały kolor knebli. Nie jest znany mi też przypadek, by gips znaleziono w czasie ekshumacji.

Czy to pełna lista ofiar?

Z racji na to, że figurują tylko na części list ofiar, nie jesteśmy pewni, czy nieznany z imienia Ozimek oraz Władysław Lewicki, Marian Kuniewski i Mateusz Pater rzeczywiście byli ofiarami zbrodni w Kurowie.

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Pierwszy od dziesięcioleci przyjazd hierarchy zgromadził tłumy

Jak biskupa w Sosnowicy i Parczewie witali

Fot. ze zbioru fotopolska.eu

Zdjęcie z wizytacji biskupiej w okolicach Parczewa często pokazywane jest jako wykonane w dzisiejszej stolicy powiatu, jednak z zachowanych opisów możemy się dowiedzieć, że w rzeczywistości wykonano je w Sosnowicy. Jest to jedna z najstarszych fotografii w regionie

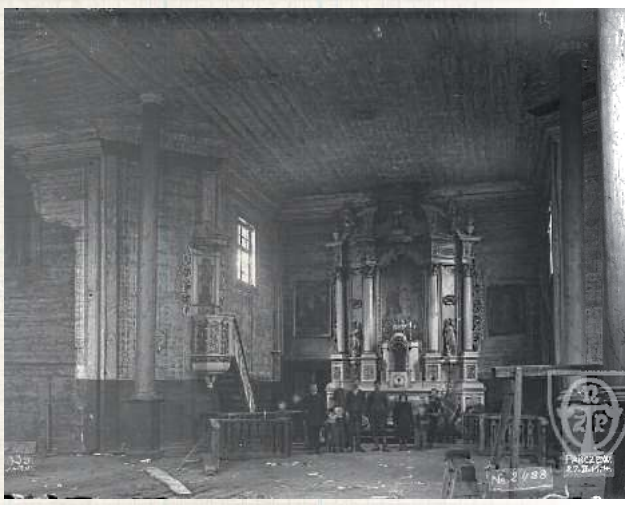

Wnętrze starego kościoła w Parczewie. Po masowym przejściu do kościoła rzymskokatolickiego dawnych unitów, w czasie wizytacji biskupiej w 1905 roku ludzie się nie pomieścili, więc niedługo przystąpiono do budowy nowej, murowanej świątyni, którą poświęcono w 1913 roku

Przy okazji przyjazdu biskupa nie tylko drukowano okolicznościowe obrazki, ale również bito specjalne medaliki

Wsią, gdzie większość mieszkańców pozostała przy prawosławiu, był Uhnin. Podobnie stało się w Kodeńcu

Latem 1905 roku biskup lubelski Franciszek Jaczewski dokonał objazdu po południowym Podlasiu i Nadbużu. Była to pierwsza wizytacja od dziesięcioleci i miała niecodzienny przebieg. Hierarchę witały tłumy, przemawiali miejscowi ziemianie i chłopstwo, z uprzejmym powitaniem chlebem i solą czekali nawet miejscowi Żydzi.

Diecezja janowska, czyli podlaska, przez długie lata nie miała swojego pasterza. Skasowano ją 1867 roku, a ostatniego hierarchę, Benjamina Szymańskiego, wywieziono do klasztoru w Łomży, gdzie po pewnym czasie zmarł. Terytorium dołączono do diecezji lubelskiej, ale tamtejsi biskupi nie otrzymywali zgody na odwiedzanie parafii podlaskich. Powód był dość jasny i oczywisty. Przygotowywana, a od 1874 roku przeprowadzana była akcja przyłączenia parafii unickich do struktur cerkwi prawosławnej. Katolicka hierarchia obrządku wschodniego też zresztą była pozbawiona swojego biskupa: papieski nominat Jan Kaliński nie zdołał przyjąć biskupiej chirotonii i został wywieziony w głąb Rosji, gdzie w 1867 roku zmarł.

REG

Biskupa nie ma, pozamykane kościoły

W latach 1874-1905 nie tylko cerkwie unickie pozamieniano na prawosławne (z reguły przy twardym i wiele lat trwającym oporze samych wiernych). Zamknięto również część świątyń łacińskich, gdzie duchowieństwo wspierało unicki opór, nie tylko szafując sakramenty, ale również materialnie i organizacyjnie. Punktem zwrotnym był carski dekret z wiosny 1905 roku, który pozwolił wszystkim poddanym Imperium wybrać sobie dowolną z legalnych religii - wprawdzie unia taką nie była, ale włościanie, wiele lat uciskani, w większości dawnych parafii unickich na wyprzódki pobiegli do kościołów łacińskich, żeby zadeklarować się jak rzymscy katolicy. Szacuje się, że taką decyzję podjąć mogło w guberni siedleckiej nawet 100.000 wiernych. Często miało to charakter triumfalny, ostentacyjny, do kancelarii parafialnych szły regularne procesje.

Triumfalny objazd po parafiach

W tej sytuacji na objazd tak wzmocnionych i przeżywających szczególną chwilę parafii wyruszył lubelski biskup. Była to dla niego dość nowa przygoda - wprawdzie był wcześniej prezbiterem diecezji podlaskiej, ale służył w Sokołowie i Stoczku Łukowskim, gdzie sprawa unii była obecna, ale nie tak intensywnie, jak w np. w dzisiejszych powiatach bialskim, czy radzyńskim.

Jaczewski odwiedzał najchętniej miejscowości, gdzie większość stanowili byli unici. Z jednej strony miało to służyć wsparciu nowych wspólnot, z drugiej też przekonanie jeszcze nie zdecydowanych - zarówno duchowieństwo prawosławne, jak i administracja carska, czyniły starania, by proces odwrócić. Jak się jednak wydaje, nie mieli na to solidnego pomysłu - kiedy car całą imprezę przestał autoryzować swoim autorytetem, okazało się, że nie są w stanie zbudować wystarczająco atrakcyjnej oferty.

Na drodze witały tłumy i honorowa eskorta

Szczegółową relację z objazdu terenów dzisiejszego powiatu parczewskiego zostawił asystujący Jaczewskiemu ks. infułat Karol Dębiński. Jego wspomnienia pt. „Z przeżytych chwil" opublikowano w Lublinie w 2021 r. i stanowią one arcyciekawy zapis życia duchowieństwa we wschodniej Polsce na przełomie stuleci. Ksiądz Dębiński był dobrym obserwatorem, nie bał się w wielu sprawach formułować zdecydowanych ocen, tak więc zainteresowani historią mogą popytać po bibliotekach (i tylko tam, bo nakład za mały...).

Czytamy: *4-5 lipca 1905. Sosnowica. Banderie bardzo malowniczo przybrane. Koni ze 200. Między banderiami był dziarski oddział księcia Dołgorukowa-Argutyńskiego, właściciela majątku Uhnina i Dębowej Kłody z parafii parczewskiej i majoratu Białki. Powrócił on z wojny rosyjsko-japońskiej chory i bawi w Majoracie, a dowiedziawszy się o przybyciu biskupa, wysłał banderię pod dowództwem leśniczego Zajączkowskiego. Na granicy parafii brama z napisem „Wyszedł siewca siać ziarno swoje". Kahał żydowski z tortem. W imieniu parafian witał pan Alfons Horoch właściciel majątku z Wołoskowoli i chłop Roman Kucharuk z Brusa, podał zaś chleb i sól były unita Zyruk z Hołowna, który świeżo wrócił z Rosji, gdzie był osiedlony za wierność unii (był w guberni saratowskiej). Wieczorem plac przykościelny, cmentarz i kościół wspaniale iluminowano. Kościół potrzebuje gwałtownej restauracji. W Sosnowicy 938 osób wybierzmowano. Wyjeżdżamy z Sosnowicy 4 lipca po 6 wieczorem. Przejeżdżamy przez Uhnin zamieszkały przez prawosławnych, zaledwie dziesięć w całej ogromnej wsi nawróciło się. Przed domami tych rodzin świece, obrazy i zieleń. Prawosławni wychodzą gromadnie wiedzeni ciekawością, zdejmują czapki i patrzą. We wsi Dębowa Kłoda brama wzniesiona przez włościan. Przy niej włościanie z chlebem i solą. Do Parczewa wjeżdżamy już po zachodzie słońca. Z daleka słychać okrzyki. Śliczna brama, kryta strzechą. Przy niej procesja z 20 tys. ludzi. Na bramie napis „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Przy bramie Włodzimierz ks. Czetwertyński wita Ekscelencję mową od siebie. Dr Krzymowski od miasta, chłop Abramczuk od ludu. Niestety przed wizytą władze rosyjskie zażądały przedłożenia przemówień na piśmie i pierwsza mowa Abramczuka, w której chciał powiedzieć o 30-letnim prześladowaniu unitów przez rząd rosyjski, przelewie krwi, więzieniach, zsyłkach na Sybir i obecnym złączeniu sił panów i chłopów, aby pokonać odwiecznego wroga, została przez rząd rosyjski skonfiskowana przed jej wygłoszeniem (...). Podają chleb i sól na tacy pięknie rzeźbionej, Pochód do kościoła trwał trzy kwadranse. Gra orkiestra. W kościele chór z Kamionki gra utwór księdza Galińskiego. Po godz. 10 kończy się ceremonia kościelna. Cmentarz, kościół i ogród proboszczowski iluminowane. Pod kościołem druga brama, iluminowana i gustowna. Z jednej strony napis „Witaj drogi Pasterzu" z drugiej „Ty jesteś Opoka". Kościół w formie krzyża. Kościół był za mały, więc biskup odprawiał uroczystą sumę na cmentarzu. (...) Bierzmowano do późnej nocy. Na drugi dzień 5 lipca deszcz ulewny z przerwami. W przerwach biskup bierzmował, a na deszcze się chronił.*

Zdrowie biskupa, proboszcza i parczewskich chłopów!

Następnie biskup udał się do Czetwertyńskich do Milanowa i w dalszą trasę. Znamy jeszcze jeden opis pobytu Jaczewskiego w Parczewie. Nadesłał go do Gazety Świątecznej anonimowo korespondent, podpisujący się inicjałem Z.H.

W Parczewie przy bramie powitalnej zbudowanej na wzór chaty wiejskiej oczekiwało ze 20 tys. ludzi, a wśród nich ks. Czetwertyńscy z Milanowa, hr. Zamoyscy z Jabłonia i wiele innych właścicieli dóbr okolicznych. O godzinie 8 z wieczora ukazał się na gościńcu od Sosnowicy gęsty tuman kurzu a w nim przedni oddział konnicy towarzyszący biskupowi. Powitano go głośnym i długim „Niech żyją!!!". Po chwili ukazała się kolasa zaprzężona w sześć koni, przybrana kwiatami, ozdobiona dwoma snopami lilii białych zaczepionych u okien. (...) Do kolasy podeszło kilka osób, witając biskupa przemówieniami. Między innymi witał go też rabin, podając chleb i sól i piernik wspaniały na srebrnej tacy. Od bramy prowadzili biskupa włościanin Lewczuk z Gęsi i pan Melerowicz z Królewskiego Dworu. Uroczyście posuwał się ku kościołowi świetny pochód, mijając gęsto poustawiane słupy przybrane zielenią, której długie słupy poprzerzucane były od jednego słupa do drugiego. (...) W czasie obiadu wznoszono zdrowie Biskupa, proboszcza parczewskiego i włościan....

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 8cb49bcbdb

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Rozczarowanie w Łęcznej, Górnik pogubił punkty

Nie na taki wynik liczyli kibice pierwszoligowego piłkarskiego Górnika. W niedzielę łęcznianie na swoim boisku jedynie zremisowali ze Zniczem Pruszków.

Faworytem spotkania rozgrywanego w Łęcznej w ramach 24. kolejki Fortuna 1. Ligi byli gospodarze. Niżej notowany Znicz przyjeżdżał w niedzielę na Lubelszczyznę mając na koncie 12 porażek w tym sezonie. Podopieczni trenera Pavola Stano podchodzili do tego spotkania z chęcią zrehabilitowania się za ostatnią porażkę w Płocku. Zielono-czarni dobrze rozpoczęli mecz, bo już w 10. minucie było 1:0 dla nich po golu Lukasa Klemenza. Obrońca trafił głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Mateusza Młyńskiego. Dla 28-latka to debiutancki gol w barwach Górnika.

Pavol Stano
trener Górnika

Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały

Gdy w drugim kolejnym meczu tracisz bramkę w doliczonym czasie gry, to jest to smutne. Ten mecz miał różne fazy. W pierwszej części było dużo niepotrzebnych strat, zawodnicy byli nerwowi. Gra była wyrównana, ale udało nam się strzelić gola. W drugiej połowie przeciwnik stwarzał sytuacje, z których mógł zdobyć bramkę. Z drugiej strony my mieliśmy kontry, gdy prowadziliśmy. Mogliśmy zamknąć mecz, ale się to nie udało. Później się to na nas zemściło. Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały

W 22. minucie bliscy wyrównania byli goście, po strzale w słupek z odległości kilkunastu metrów Tymona Proczka.

Po zmianie stron pruszkowianie ambitnie dążyli do odrobienia strat. Shuma Nagamatsu mógł wpisać się na listę strzelców, jednak jego uderzenie z 70. minuty spadło na poprzeczkę bramki Macieja Gostomskiego. Kilka minut później, tym razem po koronkowej akcji, piłkarze Znicza ponownie obili poprzeczkę Górnika. Z bliska mocno, aczkolwiek nieskutecznie, uderzał Radosław Majewski.

Za chwilę to „Górnicy" byli blisko rozstrzygnięcia losów spotkania - piłka po strzale İlkaya Durmuşa trafiła w słupek.

Ostatnie słowo należało do Znicza. W drugiej minucie doliczonego czasu gry piłkę w polu karnym otrzymał Nagamatsu. Japończyk postanowił oddać techniczny strzał, futbolówka jeszcze odbiła się od nóg jednego z obrońców i wpadła do siatki Górnika.

Ostatecznie Górnik Łęczna zremisował na swoim stadionie ze Zniczem Pruszków 1:1. Zielono-czarni dzielili się punktami z rywalami już 12 razy w tym sezonie, żaden z zespołów Fortuna 1. Ligi nie remisował w tej kampanii tak często.

Dominik Smagała

Górnik Łęczna - Znicz Pruszków
1:1 (1:0)

Bramki: Klemenz 10` - Nagamatsu 90`+2.
Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Grabowski (42` Dziwniel) - Młyński (78` Starzyński), Żyra (56` Gąska), Łukasiak, Fazlagić (56` Warchoł), Durmuş - Roginić (78` Podliński).
Znicz: Mleczko - Krajewski (72` Imai), Juchymowycz, Tkaczuk (86` Flisiuk), Grudziński, Moskwik (72` Wawszczyk) - Pomorski, Proczek (39` Nowak), Majewski, Nagamatsu - Stanclik (46` Tabara).
Żółte kartki: Proczek, Juchymowycz.
Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

PRZERWA, A POTEM RESOVIA

Trener Pavol Stano ma teraz czas na spokojniejsze popracowanie z zespołem, a wszystko dlatego, że przyszedł czas na przerwę na rozgrywki reprezentacyjne (Polska zagra w barażach o EURO 2024). Łęcznianie wrócą do ligowego grania 30 marca (sobota) wyjazdowym meczem z Resovią. Najbliższy rywal zielono-czarnych w 2024 roku gra w kratkę - dotychczas rzeszowianie zanotowali dwie wygrane, dwa remisy i dwie porażki. W pierwszym starciu Górnika z Resovią, w Łęcznej, 3:1 wygrali zielono-czarni

„Sączersi" przyjechali i trzy punkty Wiśle zabrali

Sytuacja Wisły Grupa Azoty Puławy jest coraz trudniejsza. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego przegrali po raz ósmy w sezonie. Zespół cały czas jest w strefie spadkowej. Sandecja Nowy Sącz wygrała 3:1 z naszymi i opuściła ostatnie miejsce w tabeli.

Od początku spotkania lepiej prezentowali się przyjezdni. Jedną z pierwszych groźniejszych akcji wyprowadzili w 18 minucie, kiedy to piłka po strzale napastnika minimalnie minęła słupek. Trzy minuty później Przemysław Skałecki sfaulował rywala we własnym polu karnym, a po chwili do wykonania „jedenastki" podszedł Rafał Wolsztyński, który pokonał Pawła Łakotę. W pierwszej połowie goście mieli jeszcze okazje na gole, ale zabrakło im dokładności. Wisła zaś nie zdołała zagrozić Sandecji.

Na drugą odsłonę nasi wyszli nastawieni mocno bojowo, co przełożyło się na bramkę. W 50 minucie Krystian Puton dośrodkował z rzutu rożnego w pole karne przeciwników, gdzie dobrze odnalazł się Piotr Giel i głową umieścił piłkę w siatce, uprzedzając jednego z obrońców. Wydawało się, że odwrócenie losów tego spotkania jest bliskie, jednak zaledwie trzy minuty później Rafał Wolsztyński ustrzelił dublet po błędach w naszej defensywie. Finalnie podopieczni Mikołaja Raczyńskiego stracili jeszcze jednego gola. W 58 minucie Mateusz Bartków ustalił wynik spotkania, popisując się ładnym strzałem z przewrotki. W rezultacie gracze Sandecji cieszyli się z trzech punktów.

Moment radości piłkarzy Wisły. Piotr Giel uprzedził obrońcę i głową trafił na 1:1 (fot. KS Wisła Puławy)

- W pierwszej połowie tak naprawdę chyba przegraliśmy wszystkie pojedynki jeden na jeden. Każde nasze podanie było grane do przeciwnika, albo w aut. Jeżeli tak będziemy grali, za co jako trener ponoszę odpowiedzialność, w tej lidze będziemy mieli ciężko. Musimy się wszyscy wziąć ostro do roboty, bo tych meczów jest coraz mniej. Musimy punktować - mówi Mikołaj Raczyński.

Szkoleniowiec przyznaje, że uczulał zespół na kontakt z rywalem w polu karnym. - Wiedzieliśmy, że sędzia lubi sobie gwizdnąć w „szesnastce". Szkoda, że nie widział linii pola karnego w drugiej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt. Zaczęło to dobrze wyglądać. Zdobyliśmy bramkę. Wierzyliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać. Niestety, dwa kardynalne błędy przekreśliły nasze szanse. Ten mecz to kubeł zimnej wody - dodaje.

W środę i niedzielę

Już 20 marca puławianie zagrają na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. To mecz z 20 kolejki, który pierwotnie został przełożony ze względu na zły stan boiska. Z molei 24 marca Wisła wybierze się do Bytomia na bój z Polonią.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Sandecja Nowy Sącz
1:3 (0:1)

Bramki: Giel 50` - Wolsztyński 21` (k), 53`, Bartków 58`.
Wisła: Łakota - Flak (46` Pavlas), Wiech, Skałecki, Seweryś, Nojszewski (75` Kołtański), Noiszewski (61` Kumoch), Puton, Manuel (46` Bortniczuk), Klichowicz (80` Kargulewicz), Giel.
Sandecja: Polacek - Nawotka, Kowalik, Bartków, Słaby, Bryła, Kamiński (78` Orzech), Żołądź, Potoma (78` Kołbon), Gołębiowski (78` Kwietniewski), Wolsztyński (78` Wilczyński).
Żółte kartki: Wiech, Seweryś, Klichowicz, Kargulewicz - Orzeł.
Sędziował: Wójcik (Siedlce)
Widzów: 508.

mp

II LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Wisła - Sandecja 1:3
Pogoń - Polonia 3:3
Zagłębie II - Lech II 1:1
Skra - Olimpia G. 0:0
Radunia - Kotwica
Jastrzębie - Olimpia E.
Chojnicz. - Stomil
Stal - KKS Kalisz
ŁKS II - Hutnik - po zamk. nr

MECZ 23. KOLEJKI
Olimpia G. - Chojnicz. 0:1

MECZE ZALEGŁE
Pogoń - Stomil 1:0
Jastrzębie - KKS Kalisz 1:1

MECZ ZALEGŁY (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.

NASTĘPNA KOLEJKA (22/24.03): Polonia - Wisła (niedz., godz. 19:10), KKS Kalisz - Stomil, Hutnik - Stal, Sandecja - ŁKS II, Olimpia G. - Radunia, Skra - Chojniczanka, Pogoń - Olimpia E., Kotwica - Zagłębie II - przeł., Lech II - GKS Jastrzębie - przeł.

mp

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Zderzenie zawodników na boisku. Gracz Wisły stracił przytomność. Pierwszej pomocy udzielił mu rywal z boiska

Pierwszy mecz w rundzie wiosennej. 16. minuta. Gracz Wisły Grupa Azoty Puławy otrzymał podanie. Chciał minąć rywala. Zderzył się z Filipem Szabaciukiem ze Stomilu Olsztyn, a wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski. Padł na murawę i stracił przytomność.

Moment pomocy dla Daniana Pavlasa

Całe szczęście, że w pobliżu był Piotr Kurbiel. Gracz rywali momentalnie doskoczył do kolegi, z którym występował w GKS-ie Katowice. Zawodnik Stomilu Olsztyn sprawdził, czy drogi oddechowe są udrożnione. Następnie interweniowali medycy. Piłkarz został zniesiony na noszach i przewieziony do szpitala.

Gracz Wisły przeszedł szereg badań. Następnego dnia wrócił do domu.

- Jest wszystko dobrze, ale początkowo nie kontaktowałem. Z opowieści wiem, że nie było ze mną kontaktu. Potwierdził to nasz dyrektor sportowy, Kamil Dylda oraz mój kolega, Hubert Sadowski, który był w szpitalu razem ze mną - mówi 23-latek.

Jak przyznaje Danian, świadomość odzyskał tego samego dnia, ale o północy. Mecz zaczął się w samo południe.

- Pierwsze co zrobiłem, to zadzwoniłem do dziewczyny, która wysłała mi nagranie feralnego zdarzenia. Porozmawialiśmy. Śmiało mogę powiedzieć, że nie pamiętam tego zdarzenia. Wiem, że graliśmy mecz. Przegrywaliśmy. W pewnym momencie zgasło światło. Mam kilkugodzinną wyrwę w pamięci - dodaje.

Pavlas dodaje, że fragmentarycznie pamięta kolejne zdarzenia.

- Byłem w szpitalu. Miałem drgawki. Źle się czułem. Wymiotowałem. Miałem problemy z komunikacją. Przeszedłem test na obecność narkotyków. Oczywiście wyszedł ujemny. Otrzymałem wypis. Wyczytałem, iż doznałem wstrząsu mózgu. Teraz mam czas na odpoczynek pod nadzorem lekarzy. Wiadomo, że chciałbym wrócić do zespołu, pomóc w walce o punkty, ale niektórych rzeczy nie da się przeskoczyć - mówi 23-latek.

Wiem, że graliśmy mecz. Przegrywaliśmy. W pewnym momencie zgasło światło. Mam kilkugodzinną wyrwę w pamięci

Danian o wyniku meczu dowiedział się dopiero po kilku godzinach.

- To była noc. Rozmawiałem z dziewczyną. Powiedziała mi, że zremisowaliśmy. Odetchnąłem z ulgą, bo jak jeszcze pamiętałem, szybko straciliśmy gola i musieliśmy gonić wynik - dodaje.

Miałem drgawki. Źle się czułem. Wymiotowałem. Miałem problemy z komunikacją. Przeszedłem test na obecność narkotyków. Oczywiście wyszedł ujemny

Zawodnik urodzony w Magnitogorsku nie ukrywa, iż wielokrotnie oglądał zdarzenie z nagrania.

- Bardzo dużo. Nie zdawałem sobie sprawy, że w tym uczestniczyłem. Nie pamiętałem. Nie do końca mogłem uwierzyć, że to ja miałem piłkę i za chwilę padłem na murawę. To było takie dziwne. Oglądasz siebie, a nie pamiętasz, że tam właśnie byłeś - dziwi się. - Cieszę się, że jest już po wszystkim. Świetnie się czuję. Po nieco ponad 24 godzinach wyszedłem ze szpitala. Do domu wróciłem o drugiej w nocy. Na całe szczęście nie musiałem być dłużej hospitalizowany. W Puławach jestem pod opieką lekarzy - dodaje.

Gracza Wisły odwiedził Piotr Kurbiel, który jako pierwszy zjawił się przy Pavlasie.

- Był u mnie. Pogadaliśmy, pośmialiśmy się. Opowiedział mi historię. Trzymaliśmy się razem w GKS-ie Katowice. Doceniam to. Również chciałbym podziękować Hubertowi Sadowskiemu, który czuwał przy mnie niemal do północy. To pokazuję, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Cieszy to, że są tacy ludzie. To dodaje wsparcia - mówi.

Danian był pełny podziwu działania Kurbiela.

- Podziękowałem mu, ale on nie czuje się bohaterem. Zrobił to, co powinien każdy człowiek, widząc krzywdę bliźniego. Oglądając powtórkę, byłem pod wrażeniem jego reakcji. Piotrek jest dobrym człowiekiem. Oby los mu to oddał - zaznacza.

Pavlas wrócił do gry w miniony piątek. W meczu z Sandecją Nowy Sącz pojawił się na boisku po zmianie stron.

mp

Marczuk w zespole z Lewandowskim!

Stało się, o czym mówiono od kilku dni. Szansę debiutu w reprezentacji Polski może otrzymać Dominik Marczuk.

Międzyrzeczanin do tej pory występował w reprezentacjach młodzieżowych. Teraz otrzymał powołanie do pierwszej ekipy biało-czerwonych

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski otrzymał powołanie do kadry Michała Probierza na baraże o awans do mistrzostw Europy. Były zawodnik: TOP-u 54 Biała Podlaska, Górnika Łęczna, Podlasia Biała Podlaska oraz Stali Rzeszów będzie trenował z kadrą, która przygotowuje się do półfinału z Estonią. Mecz odbędzie się 21 marca w Warszawie. W następnym spotkani nasi zagrają towarzysko lub w finale baraży z Finlandią lub Walią.

Jak zareagował na powołanie? - Towarzyszą mi ogromna ekscytacja oraz poczucie szczęścia. Powołanie do tej pierwszej reprezentacji zawsze było moim marzeniem już w dzieciństwie. Cieszę się, że dostałem taką szansę. Zrobię wszystko, aby wykorzystać ją w możliwie najlepszy sposób. Pojadę tam z chęcią pokazania się z możliwie najlepszej strony. Zrobię wszystko, aby przekonać do siebie selekcjonera i by nie było to moje ostatnie powołanie do kadry - mówi popularny „Mara" dla dziennikarza strony jagiellonia.pl.

Gracz „Jagi" jest wdzięczny. - W tym miejscu chciałbym podziękować trenerowi Adrianowi Siemieńcowi oraz wszystkim kolegom z drużyny, bo bez ich pomocy nie byłoby Marczuka w reprezentacji. Chcę podkreślić, że mój sukces jest także ich sukcesem i to powołanie traktuję jako docenienie naszej postawy na przestrzeni całego sezonu - dodał świeżo po ogłoszeniu nominacji Dominik Marczuk.

Marczuk notuje znakomity sezon w barwach Jagiellonii Białystok. Zaliczył pięć goli, dziewięć asyst, a „Jaga" jest liderem Ekstraklasy.

Jest i Szymański

Do reprezentacji został powołany również etatowy gracz biało-czerwony - Sebastian Szymański z Fenerbahce Stambuł.

mp

Kurbiel: Nie czuję się bohaterem

Na boisku byli rywalami. W potrzebie jako pierwszy ruszył na pomoc. Piotr Kurbiel dokonał niezbędnych czynności. Po chwili zajęli się nim specjaliści.

Napastnik Stomilu upewnił się, czy jego rywal ma udrożnione drogi oddechowe.

- To był ułamek sekundy. Podbiegłem do Daniana, którego znam ze wspólnych występów w GKS-ie Katowice. Otworzyłem mu usta i po chwili położyłem na bok. Była chwila niepewności, ale na całe szczęście otworzył oczy. Wiedziałem, że będzie dobrze - mówi.

Piotr Kurbiel nie czuje się bohaterem

28-latek przyznaje, że po raz pierwszy w przygodzie z piłką spotkał się z taką sytuacją.

- Zareagowałem momentalnie. Wiedziałem, jak trzeba się zachować. Po chwili pojawili się specjaliści i zajęli się zawodnikiem Wisły. Dobrze się stało, bo kolega szybko opuścił szpital. Odwiedziłem go - dodaje.

Kurbiel nie czuje się bohaterem.

- Nic wielkiego nie zrobiłem. Zachowałem się tak, jak powinien to zrobić człowiek w momencie, gdy drugi potrzebuje pomocy - kończy.

mp

REG

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Lewart zmiażdżył Granit

Gracze z Lubartowa udanie rozpoczęli rundę wiosenną.

Podopieczni Grzegorza Białka pokonali 4:1 Granit Bychawa. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się wracający do zespołu Mateusz Kompanicki. Do siatki rywali trafił również najskuteczniejszy w rundzie jesiennej Paweł Myśliwiecki oraz Krystian Żelisko, który po półrocznym pobycie za granicą powrócił do Lewartu.

Już po niespełna 120 sekundach „Kompan" otworzył wynik po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Bartłomieja Wolskiego. - Dzień wcześniej sporo czasu spędziliśmy nad dopracowywaniem stałym fragmentów gry i to dało nam efekt. Po chwili mogliśmy podwyższyć, ale Mateusz trafił głową, ale tylko w poprzeczkę - mówi Grzegorz Białek.

Jego zespół prowadził 2:0 po niespełna kwadransie. Najskuteczniejszy jesienią Paweł Myśliwiecki trafił po raz 18 w sezonie. Tym razem doświadczony napastnik huknął z 20 metrów lewą nogą w samo okienko.

Nasi rozpoczęli drugą połowę idealnie. Była to 35. sekunda. - Odebraliśmy piłkę w środku boiska. Wolski zagrał do „Kompana", który wyszedł w drugiej tempo i dopełnił formalności. Warto wspomnieć o zachowaniu „Myśliwego", który był na spalonym, ale nie brał udziału w akcji - dodaje.

W 62. minucie na 4:0 uderzył Krystian Żelisko. Napastnik przebywający ostatnie miesiące w Norwegii wykorzystał błąd bramkarza, który... wywrócił się. „Żelek" dobiegł do piłki i z kąta z 30 metrów trafił do pustej bramki.

Jak przyznaje szkoleniowiec lubartowian, jego zespół wygrał w pełni zasłużenie. - W pierwszej połowie mieli poprzeczkę, sytuację sam na sam Myśliwieckiego. Zdobyliśmy dwie bramki, które nie zostały nam uznane. Mieliśmy pełną kontrolę nad spotkanie. Szkoda jedynie straconej bramki w samej końcówce - mówi Białek.

Granit Bychawa - Lewart Lubartów
1:4 (0:2)

Bramki: Juchna 88` - Kompanicki 2`, 46`, Myśliwiecki 15`, Żelisko 62`.
Lewart: Podleśny - Plesz (70` Majewski), Niewęgłowski, Gede, Wdowicz, Kompanicki, Wójcik (62` Aftyka), Wolski (85` Sulowski), Najda (75` Pęksa), Myśliwiecki (75` Zieliński), Żelisko.
Żółte kartki: Plesz, Kompanicki, Najda, Gede.

Na sztucznej

Najbliższy mecz naszych już w sobotę.

O godz. 13:00 podopieczni Grzegorza Białka podejmą Grom Kąkolewnica. Spotkanie odbędzie się na boisku ze sztuczną nawierzchnią. W składzie zabraknie Oskara Gede i Łukasza Najdy, którzy w starciu z Granitem otrzymali żółte kartki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Górnik II - Stal P. 2:0
Start - Kryształ 2:1
Lublinianka - Cisowianka 2:1
Janowianka - Ogniwo 5:0
Łada - Tomasovia 1:3
Grom - Stal K. 0:1
Granit - Lewart 1:4
Opolanin - Motor II 8:1
Huragan - Gryf 3:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	18	43	52:20
2	Janowianka Janów Lub.	18	43	53:14
3	Lewart Lubartów	18	42	40:14
4	Cisowianka Drzewce	18	38	41:20
5	Start Krasnystaw	18	38	34:22
6	Tomasovia Tom. Lub	18	32	36:21
7	Łada Biłgoraj	18	31	34:27
8	Opolanin Opole Lub.	18	26	44:39
9	Motor II Lublin	18	22	23:35
10	Kryształ Werbkowice	18	22	23:35
11	Gryf Gmina Zamość	18	22	26:25
12	Górnik II Łęczna	18	22	26:28
13	Huragan Międzyrzec Podl.	18	17	23:33
14	Stal Poniatowa	18	16	19:32
15	Lublinianka Lublin	18	15	17:29
16	Ogniwo Wierzbica	18	14	19:43
17	Granit Bychawa	18	10	16:46
18	Grom Kąkolewnica	18	7	3:56

NASTĘPNA KOLEJKA (23/24.03): Huragan - Górnik II (sob., godz. 15:00), Gryf - Opolanin (sob., godz. 12:00), Lewart - Grom (sob., godz. 13:00), Stal - Łada (sob., godz. 15:00), Motor II - Granit (sob., godz. 11:00), Cisowianka - Start (niedz., godz. 15:00), Ogniwo - Lublinianka (niedz., godz. 13:00), Tomasovia - Janowianka (niedz., godz. 15:00).

mp

Górnik II ograł Stal. Karny to jeszcze nie gol

Poniatowianie wracali z Lubartowa bez punktów.

Zespół Konrada Szmyrgały przegrał 0:2 z Górnikiem II Łęczna. Przed przerwą Stal miała idealną okazję, by objąć prowadzenie, jednak Hubert Poleszak nie wykorzystał rzutu karnego po faulu Szymona Gęcy na Mateuszu Filipczuku. Kapitan gości uderzył ponad bramką.

- Nie zasłużyliśmy na porażkę. Po naszej stronie Mateusz Wrzyszcz miał super okazję. Miejscowi uderzyli w słupek. Po przerwie przez kwadrans mieliśmy inicjatywę. W końcówce straciliśmy gola. Zaryzykowaliśmy i Górnik II podwyższył - mówi Konrad Szmyrgała, opiekun Stali.

Karny to jeszcze nie gol. Hubert Poleszak huknął nad bramką

Wynik spotkania otworzył Michał Błaziak, który otrzymał piłkę wycofaną przed pole karne od Michała Wachowicza i popisał się strzałem lewą nogą z pierwszej piłki. Później łęcznianie wyszli we dwóch na bramkarza. Wachowicz położył bramkarza gości i dopełnił formalności.

- Po przerwie osiągnęliśmy przewagę i efektem był gol. Michał podjął dobrą decyzję i pięknie uderzył. Później zadaliśmy decydujący cios. Co ciekawe, oba trafienia zaliczyli nasi rezerwowi. Każdy dołożył cegiełkę do trzech punktów. Dokonałem sześciu zmian i wszyscy spisali się bardzo dobrze. Momentem zwrotnym tego starcia był rzut karny. Rywale go nie wykorzystali, co dało nam nadzieję, że możemy triumfować i tak też się stało - mówi Michał Kowalczyk, opiekun Górnika II.

Górnik II Łęczna - Stal Poniatowa
2:0 (0:0)

Bramki: Błaziak 80`, Wachowicz 88`.
Górnik II: Olszak - Bronowicki, Dyś, Mołodecki, Sz. Gęca, Pastusiak (70` Błaziak), Małyska (60` Wachowicz), Koza (55` Kudła), Marotto (55` K. Bajus), Szałachowski (75` A. Gęca), Skotarczak (60` Gębicki).
Stal: Rybarczyk - Wlizło, Żurek, Przychodzień, Filipczuk, Poleszak, Jakubaszek, Pietrzyk, Gąsiorowski (80` Sowiński), Katushynskyi, Wrzyszcz (80` Barszcz).
Żółte kartki: Wachowicz, Błaziak - Katushynskyi.

Wyjazdy

W sobotę o godz. 15:00 obie nasze ekipy zagrają na boiskach przeciwników.

Górnik II zmierzy się z Huraganem Międzyrzec Podlaski, zaś Stal z Kryształem Werbkowice.

mp

Od 0:1 do 8:1. Opolanin rozbił lublinian!

Ale otwarcie rundy przez zespół z Opola Lubelskiego. Podopieczni Daniela Koczona rozgromili lubelski Motor. Rezerwy pierwszoligowca przegrały aż 1:8, chociaż to oni cieszyli się z pierwszej bramki.

- Wypada tylko pogratulować moim zawodnikom. Straciliśmy gola przez swoje gapiostwo oraz źle obliczony lot piłki przez Miłosza Szczepańskiego. Szybko się otrząsnęliśmy i mieliśmy pełną kontrolę nad spotkaniem. Cieszymy się z trzech punktów, ale zachowujemy chłodne głowy. Za nami dopiero pierwszy mecz - mówi Daniel Koczon.

W jego zespole świetny debiut zaliczył Anes Kherouf. Algierczyk pozyskany ze Stali Nowa Dęba wyszedł na boisko w podstawowym składzie i zdobył dwie bramki. Pierwsze mecze w Opolaninie zanotowali: Szymon Jarosz (ostatnio Ogniwo Wierzbica) oraz Kacper Krzak (juniorzy Stali Rzeszów). Po kilkumiesięcznej przerwie do składu wrócił Hubert Sałasiński, który ostatnio przebywał w Holandii.

Opolanin miał rzut karny. Przy stanie 6:1 w polu karnym sfaulowany został Jakub Figura. Sam poszkodowany chciał wymierzyć sprawiedliwość. Jego zamiary zatrzymał bramkarz, ale i tak nasz gracz dwukrotnie trafił do siatki.

- Od początku meczu stwarzaliśmy sytuacje, ale nic nie chciało wpaść. Po szybko rozegranym rzucie wolnym straciliśmy gola, który podziałał na nas mobilizująco. Osiągnęliśmy ogromną przewagę i jeszcze do przerwy zdobyliśmy trzy bramki. Po zmianie stron Motor II próbował ataków, ale jakość była po naszej stronie. Strzeliliśmy kolejne gole i zanotowaliśmy pewne zwycięstwo - mówi Jan Czapla, obrońca Powiślaka.

Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin
8:1 (4:1)

Bramki: Drzazga 27`, Anes 30`, 71` Izdebski 31`, Sobstyl 40`, Czapla 52` (k), Figura 65`, 80` - 23`,
Opolanin: Szczepański - Jarosz (70` Ćwieka), Czapla, Izdebski, Adamczuk (70` Opoka), Lenkiewicz (60` H. Sałasiński), Krzak (60` Pałka), Figura, Sobstyl, Drzazga (80` Kowal), Anes Kherouf.
Żółte kartki: H. Sałasiński, Lenkiewicz.

Po punkty

Przed zespołem pierwszy wyjazd.

W niedzielę o godz. 12:00 Opolanin rozpocznie spotkanie z Gryfem Gmina Zamość. Jesienią rywale wygrali 3:0. Rundę zaczęli od porażki 0:3 w Międzyrzecu Podlaskim.

mp

Nie tak miało być w Lublinie

Cisowianka rozpoczęła rok od porażki. Podopieczni Łukasza Gizy ulegli 1:2 Lubliniance. Dla drużyny z Drzewc to dopiero druga przegrana w sezonie.

Już przed spotkanie było wiadomo, że Cisowiankę czeka trudne zadanie. - Spodziewamy się ciężkiej przeprawy. Rywale wzmocnili się kilkoma solidnymi zawodnikami i z pewnością zrobią wszystko, żeby wydostać się ze strefy spadkowej - mówił Adrian Dudkowski, gracz naszych.

25-latek zdobył bramkę w spotkaniu rozegranym w stolicy województwa. „Dudi" wykorzystał błąd bramkarza i z bliska trafił głową do siatki po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Jakuba Cielebąka. Był to gol na remis, gdyż goście za sprawą Macieja Skrzypka wyszli na prowadzenie w 56. minucie.

Gdy wydawało się, że starcie zakończy się wynikiem nierozstrzygniętym, Jakub Pacocha sfaulował rywala w polu karnym. Do piłki podszedł Przemysław Kanarek. Były zawodnik Wisły Puławy miał sporo szczęścia, bo futbolówka po odbiciu się od słupka i pleców Jakuba Długosza przekroczyła linię bramkową.

Lublinianka Lublin - Cisowianka Drzewce
2:1

Bramki: Skrzypek 56`, Kanarek 90+4` - Dudkowski 66`.
Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Kopyciński, Lalak, Wankiewicz, Zdunek, Cielebąk, Kobus, Szczotka, Kalita.

Przyjedzie Start

W niedzielę inauguracja przed własną publicznością.

Cisowianka podejmie Start Krasnystaw. Początek boju o godz. 15:00.

mp

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Poniatowianie górą. Kuna i Wojdat z wyróżnieniami

W pierwszą sobotę marca odbyła się już XIV edycja Zimowego Turnieju Oldbojów w piłce nożnej o puchar prezydenta Puław.

Na boisku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji ze sztuczną nawierzchnią, na puławskich błoniach do rywalizacji przystąpiło siedem zespołów, które rywalizowały w systemie „każdy z każdym". Po kilkugodzinnych zmaganiach w trakcie których rozegrano 21 spotkań o końcowej klasyfikacji zadecydował w praktyce ostatni mecz, co najlepiej obrazuje, że walka szła na całego.

Ostatecznie najlepsza okazała się ekipa z Poniatowej z dorobkiem 15pkt. przed Oldbojami z Puław 13pkt. i Strażą Graniczną Hrubieszów 12pkt. Na kolejnych miejscach uplasowali się: 4. Lotnicy Wawer, 5. Ruch Izbica, 6. TKKF Chemik Puławy, 7. Oldboje Kazimierz Dolny.

Na zakończenie imprezy najlepsze trzy zespoły nagrodzono okazałymi pucharami. Pamiątkowymi statuetkami wyróżniono również najlepszego zawodnika turnieju (Łukasz Wojdat – Lotnicy Wawer) oraz najlepszego bramkarza (Radosław Kuna – TKKF Chemik Puławy).

mp

Poniatowa

Oldboy Puławy

Straż Graniczna Hrubieszów

Lotnicy Wawer

Ruch Izbica

TKKF Chemik Puławy

Oldboy Kazimierz Dolny

ORLEN Superliga

PROGRAM 24. KOLEJKI (20.03., godz. 20:00)
Azoty - Wybrzeże
Gwardia - Zagłębie
Ostrovia - Chrobry
Piotrkow. - MKS Kalisz
MMTS Kwidzyn - Legionowo
Unia - Górnik
(21.03., godz. 17:30)
Orlen - Industria

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	23	69	783:500
2	Industria Kielce	23	66	892:605
3	Górnik Zabrze	23	48	677:617
4	Chrobry Głogów	23	45	663:665
5	Azoty Puławy	23	40	726:687
6	Energa MKS Kalisz	23	33	589:641
7	Ostrovia Ostrów Wlkp.	23	33	643:694
8	Gwardia Opole	23	28	616:668
9	MMTS Kwidzyn	23	26	631:691
10	Piotrkowianin	23	26	623:732
11	Grupa Azoty Unia Tarnów	23	24	600:689
12	Zagłębie Lubin	23	18	600:695
13	Energa Wybrzeże Gdańsk	23	14	652:712
14	Zepter KPR Legionowo	23	13	630:729

TABELA ORLEN Superligi OSTATNIE KOLEJKI
(23/25.03): Energa MKS Kalisz - Azoty (pon., godz. 18:00), Unia - Orlen, KPR Legionowo - Industria, Chrobry - Gwardia, Wybrzeże - Ostrovia, Górnik - Piotrkowianin, Zagłębie - MMTS Kwidzyn.
(30.03/01.04): Azoty - Górnik (sob., godz. 15:00), Industria - Zagłębie, MMTS Kwidzyn - Chrobry, Orlen - KPR Legionowo, Gwardia - Wybrzeże, Piotrkowianin - Unia, Ostrovia - Energa MKS Kalisz.

Przed puławianami przedostatni mecz w sezonie. W środę gracze Azotów podejmą Wybrzeże Gdańsk

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com, 507 074 748, 516 019 184

Żaczek ma dwa medale. Reczek z brązem

Hubert Żaczek sięgnął po dwa medale. Nina Reczek dołożyła brązowy

Zawodnicy Wisły Puławy zdobyli trzy medale podczas mistrzostw województwa lubelskiego w pływaniu długodystansowym.

Dwa z nich są dziełem 16-letniego Huberta Żaczka, który zwyciężył w kategorii open na dystansie 3000 metrów stylem dowolnym oraz był trzeci na dystansie 800 metrów, również stylem dowolnym. Z kolei brązowy medal w kategorii 12-13 lat wywalczyła Nina Reczek na dystansie 800 metrów stylem dowolnym.

mp

Zagrasz w niedzielę?

Przed nami III turniej tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym.

Zmagania odbędą się 24 marca jak zwykle w obiektach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Początek rywalizacji o godz. 10:00.

W ostatnim turnieju zawodnicy rywalizowali w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz indywidualnych zmaganiach open.

PUL

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji

WYNIKI KOŃCOWE
16-39 LAT
1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Piotr Bocian (Puławy), Michał Szuryga (Lublin)
40-55 LAT
1. Artur Zając (Puławy), 2. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 3. Robert Kalita (Lublin)
56 LAT I STARSI
1. Leszek Gawidziel (Puławy), 2. Bogdan Grzybek (Chodel), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie)
OPEN
1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), Michał Szuryga (Lublin), 3. Marcin Grzyb (Adamów)

mp

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Strong Klem nieznacznie lepszy od Karmanowic w KLEM-LIDZE

W trzeciej kolejce Amatorskiej Ligi Siatkówki KLEM-LIGA, rozgrywanej w ZSA w Klementowicach, najstarsza drużyna ligi Strong Klem po tie-breaku ograła Czarnych Karmanowice, a młodzież z Kurowa ugrała seta z faworytami do wygrania zmagań - KS Volley Piątek.

Strong Klem, czyli brązowi medaliści poprzedniego sezonu

W pierwszym meczu tej kolejki Volley Dziki z Kurowa sprawili niespodziankę, wygrywając seta z bardziej doświadczoną drużyną KS Volley Piątek. Stało się to już w premierowym secie, a do zwycięstwa poprowadził absolwent SP Kurów Jakub Wręga (w poprzednim sezonie Strong Klem), który był nie do zatrzymania w ataku, punktował blokiem i robił sporą przewagę na zagrywce, zwłaszcza w końcówce seta.

Drużyna KS Volley Piątek nie mogła znaleźć sposobu na ambitną młodzież i nieoczekiwanie przegrała 25-27. Podrażniło to niesamowicie faworytów do wygrania całej ligi i w drugim secie Karol Szymanek dał pokaz zagrywki w wyskoku, z którą Volley Dziki nie mogły sobie za bardzo poradzić. W efekcie KS Volley Piątek szybko odskoczył na kilkanaście punktów i pewnie wygrał 25-10. Podobnie wyglądał też trzeci i czwarty set w którym brylował Michał Pawłowski w ataku, zniechęcając kurowską młodzież do gry. Wynik tych setów to 25-13 i 25-19.

W drugim meczu Czarni Karmanowice po zaciętej walce przegrały z Strong Klem (zawodnicy z Klementowic, Płonek, Buchałowic i Kurowa) 2-3. Nie był to może wybitny mecz pod względem technicznym obu drużyn, ale taka właśnie jest KLEM-LIGA, czyli liga stworzona dla amatorów. W tym meczu mieliśmy wiele zwrotów akcji od prowadzenia Strongów 1-0 (25-18) po prowadzenie Czarnych 2-1 (25-23, 25-22), wyrównanie Strongów na 2-2 (25-23) i tie-break. W nim więcej sił i koncentracji, zachowali liderzy Strongów: Kuba Nowocień i Wojciech Wręga, który swoimi technicznymi atakami przypieczętowali zwycięstwo Strongów 15-12, a cały mecz 3-2. Niewątpliwie był to mecz środka tabeli, stąd tyle emocji i bez wątpienia podział punktów, co prawda nierówny ale chyba sprawiedliwy.

W trzecim meczu wzmocniony zawodnikiem z Końskowoli, Powiat Puławski bez większych problemów wygrał z ukraińską Cina Squad 3-0. Pracownicy Starostwa Powiatowego mogli sobie pozwolić w tym meczu na wystawienie dwóch siatkarek: Ilony Czosnyki i Olgi Wójtowicz, które wzorowo zaprezentowały się w tym spotkaniu. Momentami ukraińska młodzież (brązowi medaliści Mistrzostw Województwa LZS) nawiązywała równą walkę, ale problemy z przyjęciem zagrywki zwłaszcza Kamila Nastaja (w trzecim secie zdobył 11 punktów z rzędu) nie pozwoliły rozwinąć skrzydeł w tym meczu.

Zadanie realizowane jest przy wsparciu Urzędu Gminy Kurów, który dofinansował siatkówkę, a konkretnie KLEM-LIGĘ w kwocie 5 tysięcy złotych. - Niestety, od dwóch lat wójt Arkadiusz Małecki obcina nam dofinansowanie o 50% w porównaniu do lat ubiegłych. UKS Klementovia, (organizator KLEM-LIGI) jest traktowany w tej gminie jak „zło konieczne", bowiem na uczestnictwo w podobnej amatorskiej lidze z tym, że piłki nożnej, Garbarnia Kurów otrzymało 85 tysięcy złotych. Dla przypomnienia jest to siódma liga, a organizatorem jest LZPN. Tak ogromne środki dla zawodników amatorów jest delikatnie mówiąc przesadą. Większość z tych zawodników na co dzień pracuje i spokojnie mogłoby pokryć koszty zabawy w Klasie A - mówi Andrzej Jarzynka, prezes UKS Klementovia.

WYNIKI 3. KOLEJKI

KS Volley Piątek – Volley Dziki
3-1
(25-27, 25-10, 25-13, 25-19)

KS Volley Piątek: Michał Pawłowski (kapitan), Szymon Wręga, Kamila Cyfra, Jarek Stasiak, Kamil Płowaś, Bartek Osuch, Adam Podkościelny, Tomasz Skowronek, Karol Szymanek, Mateusz Jedrys.

VolleyDziki: Jakub Wręga (kapitan), Karina Kowalkowska, Malwina Czajkowska, Magdalena Banaś, Jakub Kobus, Mikołaj Głos, Nikodem Wyskwar, Adam Koter , Kacper Paprota, Kacper Lis.

CKM Czarni Karmanowice – Strong Klem
2-3
(18-25, 25-23, 22-25, 25-23, 12-15)

CKM Czarni Karmanowice: Michał Dobrowolski (kapitan), Przemysław Gawda, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Milena Gawda, Mateusz Telej, Marcin Olbrys, Piotr Oroń, Gabriela Dąbrowska, Dawid Kłos.

Strong Klem: Wojciech Wręga (kapitan), Mateusz Wręga, Aleksander Janicki, Robert Pecio, Kuba Nowocień, Katarzyna Jarzynka, Marcin Byzdra, Andrzej Jarzynka, Dariusz Sagan.

Cina Prime Squad – Powiat Puławski
0-3
(17-25, 16-25, 11-25)

Cina Prime Squad: Vitalii Vasyliev (kapitan), Sviatoslav Storoshytskyi, Mykyta Zayika, Yevhenii Donets, Kira Ponomarenko, Yevheniia Stasieva, Andrii Siryk, Tymofii Ovsiuk, Timur Kolomiiets.

Powiat Puławski: Kamil Nastaj (kapitan), Michał Furtak, Emil Kozak, Piotr Skwarek, Maciej Korczak, Dariusz Kalbarczyk, Ilona Czosnyka, Olga Wójtowicz.

Lacosanostra - pauza.

TABELA ROZGRYWEK			
Powiat Puławy	3	7	8:4
KS Volley Piąek	2	6	6:1
Lacosanostra	2	5	6:2
Strong Klem	3	5	7:5
Czarni Karmanowice	3	4	5:6
Volley Dziki	2	0	1:6
Cina Prime Squad	3	0	0:9

mp

Ekipa Pezdy mistrzem województwa!

Zrobili to. Reprezentacja Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im F. D. Kniaźnina w Puławach wywalczyła tytuł mistrzów województwa lubelskiego w piłce ręcznej.

Mistrzostwo województwa wywalczyli: Kacper Oroń, Szymon Zielonka, Karol Warda, Jakub Warowny, Kacper Liszka, Szymon Rybicki, Bartosz Furtak, Nikodem Czuba, Franciszek Giza, Olivier Nitka, Paweł Lis, Piotr Juszczak, Gustaw Kowalik, Maciej Ponikowski, Eryk Góra, Mateusz Kulesza. Trener: Piotr Pezda

W Puławach zjawiło się sześć najlepszych ekip w województwie. Oprócz gospodarzy zagrały ekipy z: Zamościa, Biłgoraja, Białej Podlaskiej, Chełma oraz Lublina. W najważniejszym spotkaniu dnia podopieczni Piotra Pezdy ograli bialczan. Trzecie miejsce zajął zespól z Biłgoraja, który okazał się lepszy od lublinian.

- Poziom licealiada, zwłaszcza na etapie wojewódzkim jest coraz wyższy i możemy się tam spotkać z naprawdę z ciekawą, emocjonująca i ładną dla oka piłka ręczna. Zarówno: Biała Podlaska, Zamość, Biłgoraj i my mają w swoich szkołach zawodników, którzy trenują w klubach i rywalizują w lidze wojewódzkiej piłki ręcznej - mówi Piotr Pezda.

Szkoleniowiec puławian przyznaje, że jest bardzo zadowolony ze swoich podopiecznych. - Od samego początku zawodów wykazali się koncentracją i zaangażowaniem na sto procent, co zaowocowało złotym medalem i pierwszym miejscem. Jesteśmy świadomi, że zawsze moze być lepiej, ale po zawodach powiedziałem swojej drużynie, że jestem z nich dumny i nie mam żadnych zastrzeżeń. Pozostaje nam trenować dalej i myśleć być może o etapie ogólnopolskim licealiady w piłce ręcznej - dodaje.

mp

Sebastian i Oliwier w kadrze!

Sebastian Mikusek (na zdjęciu w środku) i Oliwier Marczewski pojadą na konsultację szkoleniową do reprezentacji województwa lubelskiego U-14

Zawodnicy Wisły Puławy z rocznika 2010 zostali powołani do kadry województwa.

Sebastian Mikusek i Oliwier Marczewski zostali dostrzeżeni przez selekcjonera Michała Tusza i pojadą na konsultację szkoleniową do reprezentacji województwa lubelskiego U-14.

W ramach zgrupowania rozegrane zostaną dwa mecze towarzyskie przeciwko Podlaskiemu Związkowi Piłki Nożnej. Trenerami klubowymi naszych zawodników jest Damian Dzido. Gratulacje!

mp

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Gmina Kazimierz Dolny

Gmina Janowiec

Gmina Nałęczów

36 kandydatów na radnych w Kazimierzu

Już za kilka tygodni wybory samorządowe. 7 kwietnia mieszkańcy gminy Kazimierz Dolny staną przed wyborem nowej rady miejskiej oraz burmistrza miasta.

W gminie Kazimierz Dolny trzy komitety wyborcze zaproponowały swoich kandydatów zarówno na radnych, jak i na burmistrza. Są to KWW Wyborców „Nasza Gmina - Nasza Odpowiedzialność", KWW „Kazimierz 2024" oraz KWW Artura Pomianowskiego. Łącznie do Rady Gminy w Kazimierzu startuje 36 osób.

O reelekcję stara się obecny włodarz, Artur Pomianowski (48 lat). Będzie miał dwóch kontrkandydatów - 37-letniego Aleksandra Adamskiego oraz 59-letniego Mariusza Płoszaja-Mazurka. Żaden nie należy do partii politycznej.

Jeżeli 7 kwietnia żaden z kandydatów na burmistrza nie zdobędzie minimum 50-procentowego poparcia wyborców, dwa tygodnie później odbędzie się druga tura, w której zwycięży kandydat z większą ilością głosów.

KANDYDACI NA RADNYCH KWW KAZIMIERZ 2024:

1. Mariusz Czachyra, Kazimierz Dolny, 61 l.
2. Sławomir Nowakowski, Kazimierz Dolny, 58 l.
3. Adam Draganek, Góry, 31 l.
4. Janusz Kobiałka, Kazimierz Dolny, 66 l.
5. Marian Filiks, Kazimierz Dolny, 41 l.
7. Damian Miroński, Bochotnica, 34 l.
8. Beata Janicka, Kazimierz Dolny, 54 l.
9. Magdalena Mazur, Kazimierz Dolny, 36 l.
10. Mariusz Nieróbca, Kazimierz Dolny, 52 l.
12. Edyta Łysiak, Rzeczyca, 52 l.
13. Adam Szymański, Rzeczyca, 48 l.
15. Paweł Szeląg, Zbędowice, 33 l.

KANDYDACI NA RADNYCH KWW ARTURA POMIANOWSKIEGO:

1. Bożena Zgierska, Kazimierz Dolny, 54 l.
2. Ewa Wolna, Kazimierz Dolny, 67 l.
3. Magdalena Blicharska, Kazimierz Dolny, 43 l.
4. Marzanna Górecka, Kazimierz Dolny, 58 l.
5. Justyna Zaborek, Okale, 41 l.
6. Piotr Guz, Bochotnica, 56 l.
7. Michał Lewandowski, Bochotnica, 35 l.
8. Mirosław Opoka, Cholewianka, 51 l.
9. Magda Grabczak, Dąbrówka, 40 l.
10. Magdalena Sapała, Skowieszynek, 33 l.
11. Krzysztof Kubiś, Parchatka, 46 l.
12. Justyna Olejarz, Rzeczyca, 41 l.
13. Kamil Seroka, Witoszyn, 32 l.
14. Jakub Pruchniak, Wierzchoniów, 42 l.
15. Bartłomiej Kunicki, Zbędowice, 31 l.

KANDYDACI NA RADNYCH KWW NASZA GMINA NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ:

1. Maja Kosmala, Kazimierz Dolny, 28 l.
2. Maciej Giermasiński, Kazimierz Dolny, 69 l.
3. Leszek Dołęga, Kazimierz Dolny, 61 l.
4. Janusz Kowalski, Kazimierz Dolny, 61 l.
5. Małgorzata Jaroszewska, Kazimierz Dolny, 41 l.
6. Marcin Murat, Bochotnica, 50 l.
7. Janusz Wolski, Bochotnica, 76 l.
10. Aleksander Adamski, Kazimierz Dolny, 37 l.
11. Ryszard Rybczyński, Parchatka, 69 l.
15. Magdalena Dudek, Parchatka, 47 l.

Agnieszka Gołębiowska

O fotel burmistrza Kazimierza Dolnego powalczą:

- Aleksander Adamski, Kazimierz Dolny, KWW NASZA GMINA NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ, 37 l. - wychował się w Kazimierzu, studiował w Warszawie, Paryżu, Rzymie, i Melbourne. Obecnie prowadzi firmę turystyczną i zajmuje się arborystyką (uprawa, pielęgnacja i badania drzew, krzewów, pnączy), prezes stowarzyszenia Pola Miejskie.
- Artur Pomianowski, Bochotnica, KWW ARTURA POMIANOWSKIEGO, 48 l. - ukończył Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, od 2013 r. pracował w Urzędzie Miejskim w Kazimierzu Dolnym. 1 czerwca 2017 r. został zastępcą burmistrza Kazimierza Dolnego, a od 2018 r. piastuje stanowisko burmistrza.
- Mariusz Płoszaj-Mazurek, Puławy, KWW KAZIMIERZ 2024, 59 l. - absolwent wydziały Wzornictwa Przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wiele lat pracował w największych agencjach reklamowych, w latach 2011-2013 prowadził autorską galerię sztuki w Kazimierzu Dolnym.

Obwody wyborcze w gminie Kazimierz Dolny:

1 - Kazimierz Dolny: ul. Browarna, ul. Bulwar, ul. Cmentarna, ul. Klasztorna, ul. Krakowska, ul. Mały Rynek, ul. Nadwiślańska, ul. Plebanka, ul. Podgórna, ul. Rynek, ul. Sadowa, ul. Senatorska, ul. Jana Koszczyca Witkiewicza
2 - Kazimierz Dolny: ul. Kwaskowa Góra, ul. Lubelska, ul. Nadrzeczna, ul. Szkolna
3 - Kazimierz Dolny ulice: ul. Filtrowa, ul. Góry, ul. Krzywe Koło, ul. Nadedworce, ul. Norowy Dół, ul. Podzamcze, ul. Puławska, ul. dr. Tadeusza Tyszkiewicza, ul. Zamkowa, ul. Zbożowa
4 - Kazimierz Dolny: ul. Doły, ul. Droga Akacjowa, ul. Droga Jaśminowa, Kazimierz Dolny: inne Góry, Góry Drugie, Kazimierz Dolny: inne Wylągi
5 - Kazimierz Dolny: ul. Albrechtówka, ul. Czerniawy, ul. Dębowe Góry, ul. Juliusza Małachowskiego, ul. Słoneczna, Kazimierz Dolny: inne Mięćmierz, Kazimierz Dolny: inne Okale
6 - Bochotnica ulice: Kazimierska, Podzamcze, Puławska
7 - Bochotnica ulice: Nałęczowska, Zamłynie
8 - Cholewianka
9 - Dąbrówka
10 - Jeziorszczyzna, Skowieszynek
11 - Parchatka
12 - Rzeczyca
13 - Rzeczyca-Kolonia, Witoszyn
14 - Wierzchoniów
15 - Zbędowice

Gmina Janowiec: 16 kandydatów na radnych i tylko jeden na wójta

Nie zanosi się na duże zmiany w gminie Janowiec. Swoich kandydatów na radnych wystawiły dwa komitety wyborcze, a na wójta tylko jeden.

O funkcję radnego w Radzie Gminy Janowiec stara się łącznie 16 kandydatów. Wystawiły ich dwa komitety wyborcze. Pierwszym z nich jest Komitet Wyborczy Wyborców Praga Janowiec, którego pełnomocnikiem wyborczym jest Alina Kowalska, proponuje na radnego okręgu nr 4 36-letniego mieszkańca Janowca, Pawła Kowalskiego.

Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Janowiec Razem, którego pełnomocnikiem wyborczym jest Mateusz Adrian Gawriołek, zaprezentował 15 kandydatów na radnych i jednego na wójta gminy Janowiec. I w znakomitej większości są to znane mieszkańcom gminy nazwiska. Spośród chętnych na radnych dziewiątka ubiegać się będzie o ponowny wybór. Podobnie sytuacja wygląda z kandydatem na wójta. Tu bez niespodzianek, bo o reelekcję ubiega się obecny włodarz gminy, 57-letni Jan Gędek.

W gminie Janowiec tylko jeden komitet wyborczy zgłosił swojego kandydata na wójta. O reelekcję stara się obecny włodarz - Jan Gędek.

W związku z tym, że nie ma żadnych kontrkandydatów, mieszkańcy w niedzielę, 7 kwietnia będą musieli się opowiedzieć „za" albo „przeciw" jego kandydaturze. A zostanie on wybrany na kolejną kadencję wyłącznie w sytuacji, w której zdobędzie ponad połowę głosów „za". Jeżeli głosów będzie mniej, wtedy wybór wójta spocznie na barkach nowej rady gminy (może to nastąpić tylko przy bezwzględnej większości głosów i poprzez głosowanie tajne). Jeśli RG w ciągu dwóch miesięcy od dnia wyborów wójta nie wybierze, osobę pełniącą jego obowiązki wskaże Prezes Rady Ministrów.

KANDYDACI KWW GMINA JANOWIEC RAZEM:

1 - Ireneusz Czerwiec, Brześce, 46 l.
2 - Aldona Wojtalik, Janowice, 55 l.
3 - Janusz Walasek, Janowiec, 58 l.
4 - Mariusz Biernacki, Janowiec, 56 l.
5 - Roman Tarłowski, Janowiec, 58 l.
6 - Ewa Kostka, Janowiec, 65 l.
7 - Mariusz Reszka, Janowiec, 44 l.
8 - Ewa Hamułko, Oblasy, 42 l.
9 - Grażyna Boronowska, Oblasy, 64 l.
10 - Kinga Wójcik, Oblasy, 38 l.
11 - Iwona Pacocha, Nasiłów, 48 l.
12 - Piotr Sulima, Wojszyn, 31 l.
13 - Sebastian Szulowski, Wojszyn, 42 l.
14 - Jerzy Szyszkowski, Wojszyn, 59 l.
15 - Sylwia Łyszcz, Trzcianki, 38 l.

KANDYDAT KWW PRAGA JANOWIEC:

4 - Paweł Kowalski, Janowiec, 36 l.

Agnieszka Gołębiowska

Okręgi wyborcze w gminie Janowiec:

1 - Brześce, Brześce-Kolonia
2 - Janowice 1A - 53
3 - Janowice 54 do końca, Janowiec: ul. Nowy Janowiec
4 - Janowiec: ul. Górna, ul. Kościelna, ul. Krótka, ul. Młynarska, ul. Nadrzeczna, ul. Plac Wolności, ul. Powiśle, ul. Praga, ul. Rynek, ul. Sandomierska, ul. Sportowa, ul. Zamkowa
5 - Janowiec: ul. Lubelska, ul. Partyzantów, ul. Radomska 2 - 49, ul. Radomska 51 - 61 (nieparzyste)
6 - Janowiec: ul. Osiedle Szkolne, ul. Radomska 50 - 66 (parzyste), ul. Radomska 67 do końca
7 - Janowiec: ul. Emilii Plater, ul. Jana Kochanowskiego, ul. Królowej Bony, ul. Mikołaja Janowskiego, ul. Piotra Firleja, ul. Stanisława Tarło, ul. Spółdzielcza
8 - Oblasy 1 - 139 (nieparzyste), 145
9 - Oblasy 2 - 136 (parzyste), 156 - 156A, 180 - 228 (parzyste), 236 do końca (parzyste)
10 - Oblasy 138 - 144, 147 - 155, 157 - 179C, 181 - 229 (nieparzyste), 230 - 235A, 237 do końca (nieparzyste)
11 - Nasiłów 1 - 35, 52B do końca
12 - Nasiłów 36 - 52A, Wojszyn 30 - 70
13 - Wojszyn 1 - 29A, 71 - 87, 131 - 153
14 - Wojszyn 88 - 130, 154 do końca
15 - Trzcianki, Polesie Wojszyńskie

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Gm. Baranów: Oni będą startować na wójta i radnych

Do walki o władze w gminie Baranów staje obecny wójt, jego była zastępczyni oraz jego poprzednik. Znamy także listę nazwisk kandydatów, którzy powalczą o 15 miejsc w Radzie Gminy Baranów.

Od 2018 r. wójtem gminy jest Mirosław Grzelak, który podczas poprzednich wyborów samorządowych pokonał urzędującego w latach 2006 - 2018 Roberta Gagosia. Były wójt nie porzucił samorządu - trafił do Urzędu Gminy w Ułężu, gdzie został piastował funkcję zastępcy włodarza gminy. 5 lat temu Grzelak na stanowisko wicewójta Baranowa powołał Pelagię Maruszak. Jednak kilka tygodni temu Maruszak zrezygnowała z funkcji. Zarówno Robert Gagoś jak i Pelagia Maruszak będą rywalami Mirosława Grzelaka w walce o fotel wójta gminy. Przedstawili swoje komitety oraz kandydatów na radnych. Kto wystartuje w wyborach?

Dominik Kęsik

Robert Gagoś stał na czele gm. Baranów w latach 2006 - 2018

Fot.Dominik Kęsik

Pelagia Maruszak w tej kadencji pełniła funkcję zastępcy wójta gm. Baranów

Mirosław Grzelak, obecny wójt gm. Baranów stara się o reelekcję

Komitet Wyborczy Wyborców Roberta Gagosia:

1. Mirosław Edward Rybak
2. Agnieszka Siedlecka
3. Anna Małgorzata Jędrys
4. Agnieszka Szymańska
5. Leszek Zbigniew Parzyszek
6. Andrzej Ryszard Wilk
7. Krzysztof Jan Parzyszek
8. Andrzej Janisz
9. Krzysztof Żurek
10. Tomasz Wiraszka
11. Lucjan Adamczyk
12. Michał Jan Goluch
13. Tomasz Joński
14. Jacek Grzegorzak

Komitet Wyborczy Wyborców Pelagii Maruszak:

1. Wanda Halina Szczuchniak
2. Marek Grzechnik
3. Irena Płonka
4. Michał Lubiński
5. Paweł Chabros
6. Stefan Jan Wiktorowicz
7. Lucyna Janina Miłosz
8. Mariusz Mikos
9. Andrzej Mitura
10. Anna Furtak
11. Bożena Wałach
12. Krystian Sebastian Smolak
13. Tomasz Rojek
14. Irena Nitek
15. Dagmara Anna Pająk

Komitet Wyborczy Wyborców Mirosława Romana Grzelaka:

1. Małgorzata Ciota
2. Tomasz Andrzej Niedbalski
3. Roman Jan Maruszak
4. Anna Monika Ogórek
5. Marianna Helena Goluch
6. Wojciech Grudka
7. Ewelina Milczarczyk
8. Stanisław Antoniewicz
9. Krystyna Czerska
10. Ewa Madej
11. Grzegorz Pszkit
12. Michał Grzechnik
13. Janina Woch
14. Małgorzata Ewelina Pszczoła
15. Joanna Socha

Gm. Żyrzyn: Przygotuj swoją palmę do konkursu

Wraca 7. edycja konkursu palm Wielkanocnych „Parafianka 2024", który jest skierowany do mieszkańców gminy. Organizatorzy czekają na prace do 24 marca. Tego samego dnia odbędzie się ich prezentacja.

Konkurs po raz pierwszy zorganizowano w 2007 r. Przez dziesięć pierwszych edycji impreza była skierowana do mieszkańców, którzy należą do parafii i uczęszczają do kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli w Parafiance. Siedem lat temu formuła została zmieniona i teraz w zmaganiach może wziąć każda osoba z gminy Żyrzyn.

Konkurs będzie podzielony na kilka kategorii: rodzinna, młodzieżowa (uczniowie VII i VIII klas szkoły podstawowej oraz młodzież ze szkół średnich), tradycyjna, współczesna oraz najdłuższa. Prace muszą być wykonane z różnych materiałów naturalnych i sztucznych. Nie ma możliwości kupienia gotowej palmy - takie prace nie będą podlegały ocenie. Własnoręcznie uplecione palmy należy dostarczyć do 24 marca przed godz. 10:30. Ogłoszenie wyników nastąpi po odprawionej mszy świętej w ramach Niedzieli Palmowej. Fundatorami nagród są Wójt Gminy Żyrzyn, Bank Spółdzielczy w Cycowie oddział w Żyrzynie oraz proboszcz parafii w Parafiance. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 519 583 195

Dominik Kęsik

A U T O P R O M O C J A

W PORTAL INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl

Gm. Puławy/Żyrzyn: Strażacy ochotnicy z nowymi samochodami

Druhowie z OSP Skoki-Borowa pozyskali pojazd od strażaków z Gołębia. Z kolei jednostka z Żyrzyna zakupiła nowy wóz strażacki, a samochód, którym dotychczas jeździła do akcji przekazała do OSP w Kośminie.

Fot.Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/Facebook

Strażacy z Borowej i Skoków będą jeździć na akcje ratownicze wozem strażackim, który przez wiele lat należał do jednostki z Gołębia

Fot.Gmina Żyrzyn

Od kilku dni strażacy z Żyrzyna mogą pochwalić się swoim nowym wozem wartym 1,10 mln zł

Potrzebowali młodszego auta

Strażacy ze Skoków-Borowej mieli do dyspozycji Stara, który służył im przez wiele lat. Ze względu na wieku auto zasługiwało już na emeryturę. Kilka dni temu w ręce strażaków trafił samochód ratowniczo-gaśniczy Renault. Jest to prezent od druhów z OSP z Gołębia, którzy kilka dni temu otrzymali zupełnie nowy wóz o wartości 1,12 mln zł. W gołębskiej remizie odbył się dzień otwarty, podczas którego mieszkańcy mogli podziwiać nowy nabytek jednostki.

Z jednostki do jednostki

O tym, że strażacy z Żyrzyna będą mieli nowy pojazd informowaliśmy na naszych łamach w ubiegłym roku. W postępowaniu przetargowym na zakup samochodu wpłynęła jedna oferta od firmy Szczęśniak Pojazdy Specjalistyczne z Bielska Białej. Łączny koszt wozu wyniósł 1,10 mln zł. Część środków pochodziła z ubiegłorocznego budżetu gminy, z MSWiA oraz ze strażackiej kasy. W minionym tygodniu druhowie wraz z wójtem Andrzejem Bujkiem udali się na Śląsk, aby odebrać pojazd. Mieszkańcy świętowali przybicie nowego sprzętu. Poprzedni samochód marki Renault, który najpierw w latach 1998-2010 służył Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, a potem przez 14 lat w Żyrzynie został przekazany do OSP w Kośminie.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

Wąwolnica: Wójt walczy o reelekcję, radny o awans

Aktualny włodarz gminy Wąwolnica w nadchodzących wyborach samorządowych będzie starał się o kolejną kadencję. Plany będzie próbował mu pokrzyżować radny z Karmanowic Adam Bieniek.

W ubiegł czwartek zakończył się czas na rejestrowanie kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów, a jeszcze wcześniej na radnych - gminnych i powiatowych. Już wiadomo, że o najwyższy urząd w gminie Wąwolnica będzie ubiegać się dwie osoby. Na głosy mieszkańców liczy urzędujący od 2014 r. Marcin Łaguna. Jeśli zwyciężyłby, to kolejna kadencja byłaby dla niego trzecią na tym stanowisku, ale drugą i ostatnią po zmianie ordynacji wyborczej, która wprowadziła dwukadencyjność na stanowiskach wójtów, burmistrzów i prezydentów. W szranki z nim stanie Adam Bieniek. Mieszkaniec Karmanowic, który od 2018 r. pełni funkcję radnego. Obaj proponują również kandydatów na radnych. Wśród nich osoby zaznajomione już z samorządem oraz nowicjusze. Oprócz tego o mandat radnego starają się kandydaci z innych komitetów. Na kogo będzie można głosować?

Marta Pietroń

Kto jeszcze chce być radnym Rady Gminy w Wąwolnicy? (nr przy kandydatach oznaczają nr okręgu wyborczego):

Trzecia Droga - PSL _ PL 20250 Szymona Hołowni
4. Jerzy Gąsiorowski, 49 l., Łąki
15. Krzysztof Chochowski, 33 l., Rąblów

KWW Ewa Żybura
4. Ewa Żybura, 48 l., Łąki

KWW Marcin Łaguna (nr przy kandydatach oznaczają nr okręgu wyborczego):

1. Magdalena Siwińska-Wawer, 47 l., Wąwolnica
2. Dorota Kolibska, 43 l., Wąwolnica
3. Bartłomiej Rukasz, 34 l., Kębło
4. Wanda Gąsiorowska, 75 l. Łąki
5. Kamila Gutowska, 37 l., Zarzeka
6. Przemysław Kowalski, 38 l., Zarzeka
7. Ewelina Stefaniak, 37 l., Kębło
8. Alina Szumiata, 51 l., Mareczki
9. Monika Stadnicka, 45 l., Rogalów
10. Jolanta Dyniak, 41 l., Celejów
11. Radosław Michta, 44 l., Celejów
12. Anna Beda, 42 l., Karmanowice
13. Dariusz Guzek, 53 l. Łopatki
14. Renata Hejno, 48 l., Rąblów
15. Iwona Taborek, 47 l., Zawada

KWW Gmina Naszym Wspólnym Dobrem (A. Bieniek) (nr przy kandydatach oznaczają nr okręgu wyborczego):

1. Monika Wargocka, 55 l., Wąwolnica
2. Teresa Janczarek, 60 l., Wąwolnica
3. Jerzy Kępczyński, 71 l., Wąwolnica
5. Elżbieta Gąsiorowska, 44 l., Zarzeka
6. Tadeusz Niezabitowski, 54 l., Zarzeka
7. Piotr Zawisza, 27 l., Kębło
8. Natalia Gąska, 38 l., Bartłomiejowice
9. Tadeusz Szyszka, 63 l. Zgórzyńskie
10. Michał Sadurski, 33 l., Celejów
11. Elżbieta Tomaszewska, 70 l. Celejów
12. Robert Kałdonek, 47 l., Karmanowice
13. Sylwia Musiatowicz, 48 l., Łopatki
15. Małgorzata Pałka-Siwiec, 38 l., Zawada

Marcin Łaguna ma 47 lat. Funkcję wójta Wąwolnicy pełni od 2018 r.

Adam Bieniek ma 55 lat, jest mieszkańcem Karmanowic. Od 2018 r. pełni funkcję radnego

Markuszów: PSZOK nieczynny

Ważna informacja dla mieszkańców gminy, którzy w najbliższym czasie wybierają się do gminnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów. W piątek przed Wielkanocą 29 marca PSZOK będzie nieczynny. W zamian za to będzie otwarty tydzień później - 5 kwietnia.

Marta Pietroń

Końskowola: Wielkanocny kiermasz w Ratuszu

To szansa, by zaopatrzyć się w świąteczne ozdoby do koszyczka, czy na wielkanocny stół. Tradycyjnie przed świętami Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli organizuje kiermasz rękodzieła. Swoje stoiska rozłożą lokalni twórcy ludowi i rękodzielnicy. Będzie można zakupić pisanki, stroiki, serwetki i wiele innych drobiazgów. Kiermasz wystartuje w niedzielę 24 marca o godz. 10.00 i potrwa do 15.00.

Marta Pietroń

O G Ł O S Z E N I E

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Wójt Gminy Puławy
informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4, 24-100 Puławy (parter) oraz na tablicach informacyjnych w miejscowości Góra Puławska i Kochanów a także na stronie internetowej www.gminapulawy.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Puławy

Lp.	Położenie i nr działki	Pow. w m2	Numer księgi wieczystej	Opis	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza netto w zł	Wadium w zł	Termin przetargu
1.	Góra Puławska 432/1	273	LU1P/00050756/4	nieruchomość niezabudowana	MNj- tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	17.500,00	2.000,00	23.04.2024 r. godz. 10:00
2.	Góra Puławska 433/32	86	LU1P/00031723/5	nieruchomość niezabudowana	MNj- tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	9.500,00	1.000,00	23.04.2024 r. godz. 10:30
3.	Kochanów 108	1337	LU1P/00043633/4	nieruchomość niezabudowana	MR, MNj – tereny zabudowy mieszkaniowej zagrodowej i jednorodzinnej; RPz – tereny rolne z warunkowym dopuszczeniem zabudowy	35.000,00	3.000,00	23.04.2024 r. godz. 11:00
4.	Góra Puławska 281/7	1276	LU1P/00062075/3	nieruchomość niezabudowana	14KS, UR – teren komunikacji samochodowej i usług rzemiosła	100.000,00	10.000,00	23.04.2024 r. godz. 11:30

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4 pokój nr 1, parter (sala konferencyjna)
Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4 lub pod numerem tel. (+48) 81 889 05 28.

Wójt Gminy Puławy
/-/
mgr Kamil Lewandowski

Puławy, dnia 19 marca 2024 r.

PUL

eprasa.pl 8cb49bcbdb

To oni są dumą szkoły

Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach chwali się zdolnymi i pracowitymi uczniami. W ubiegłym tygodniu dyrekcja oraz zaproszeni goście wręczyli młodzieży dyplomy w ramach wydarzenia pt. „Nasi Najlepsi".

Fot.Dominik Kęsik

Uczniowie mogą być dumni z wyników, które osiągnęli w pierwszym semestrze. Podczas w gali w SP nr 6 pojawili się także ich rodzice

Fot.Dominik Kęsik

Swój akrobatyczny występ na chustach zaprezentowała Liliana Olender z kl. 5C.

„Szóstka" była ostatnią placówką w mieście, gdzie zorganizowano galę. W sali gimnastycznej pojawili się prymusi i ich rodzice oraz zaproszeni goście. Szkoła nagrodziła 62 uczniów w klasach IV-VIII za wyniki w nauce w pierwszym semestrze. Trzy najwyższe średnie uzyskali przedstawiciele klasy 7B - Aleks Madejski - 5,86, Iga Kowalska - 5,79 oraz Paweł Oczkowski - 5,71. Osiągnięć gratulowała oraz nagrody rozdawała dyrektor Ewa Górecka. Towarzyszyli jej m.in. kierownik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta w Puławach Agnieszka Zamojska, radna miejska, a zarazem kandydatka na prezydenta miasta Ewa Wójcik oraz radny Ignacy Czeżyk. Gala była również okazją do prezentacji szkolnych talentów - wokalnych, tanecznych, a nawet akrobatycznych.

Dominik Kęsik

Aleks Madejski
z kl. 7B,
średnia 5,86

Semestr minął dobrze, nie było ciężko, choć od tego roku mam nowe przedmioty szkolne. Do pełnej średniej 6,00 zabrakło mi dodatkowej oceny z chemii oraz języka angielskiego. Choć lubię matematykę, to moim ulubionym przedmiotem szkolnym jest WF ze względu na odskocznię od pozostałych zajęć. Myślę, że w tym semestrze uda mi się uzyskać 6,00. Poza lekcjami trenuje piłkę ręczną

Kamila Dziuba
z kl. 8A,
średnia 4,79

Moim zdaniem semestr minął dobrze, było łatwiej niż w siódmej klasie. Bardzo lubię biologię, bo jest ciekawa. Niedługo mierzę się z egzaminem ósmoklasisty, więc się stresuje. Najbardziej obawiam się matematyki. Przede mną dużo nauki

Najlepsi uczniowie w SP nr 6 im. Polskich Lotników i ich średnie:

Aleks Madejski, kl. 7B - 5,86
Iga Kowalska, kl. 7B - 5,79
Paweł Oczkowski, kl. 7B - 5,71
Amelia Walaszek, kl. 4A - 5,64
Agata Chalipalska, kl. 4A - 5,60
Oliwia Lorenca z kl. 5B oraz Maja Jaworska z kl. 6C - 5,58
Amelia Dylda oraz Antonina Peterwas z kl. 4A - 5,45
Julia Jóżwicka oraz Lena Raczyńska z kl. 5A i Gabriela Kałdunek z kl. 5B - 5,42
Piotr Wdowiak z kl. 5B i Karol Bogusz z kl. 6A - 5,33
Laura Wilczewska z kl. 4A, Jan Lewandowski z kl. 4B - 5,27

Fot.Dominik Kęsik

Za wyniki w nauce w pierwszym semestrze nagrody z rąk dyrektor Ewy Góreckiej odebrało 62 uczniów z kl. IV-VIII

Gm. Puławy: W Matygach mogą pochwalić się nową drogą

Gminny wyremontowany odcinek, który liczy ponad kilometr jest już dostępny dla mieszkańców. Odbiór drogi nastąpił kilka dni temu.

Fot.Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/Facebook

Od teraz mieszkańcy Matyg mogą korzystać z wyremontowanej drogi

W ubiegłym roku gmina ogłosiła przetarg na roboty budowlane dotyczące drogi gminnej. Pierwszy przetarg z kwietnia 2023 r. został unieważniony, dlatego włodarze zdecydowali się o jego powtórzeniu. Drugie podejście zakończyło się rozstrzygnięciem - postępowanie zwyciężyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. ze Zwolenia. Prace zostały wycenione na 2,63 mln, ale część pieniędzy gminie udało się zdobyć w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Nowa droga zyskała jezdnię o szerokości 5 metrów, zjazdy do posesji. Robotnicy usunęli także kolizje z siecią gazową i elektryczną. Odbiór zmodernizowanej drogi nastąpił na początku marca.

Dominik Kęsik

Puławy: Drogo za budowę windy w urzędzie miasta

Grubo ponad milion złotych zażądali potencjalni wykonawcy budowy windy na potrzeby osób niepełnosprawnych, jaka miałaby powstać przy puławskim ratuszu. Urzędnicy unieważnili przetarg i są zmuszeni ogłaszać nowy.

O budowie windy w Urzędzie Miasta w Puławach pisaliśmy na naszych łamach w poprzednim numerze. Miałaby powstać z tyłu budynku, z wejściem w sąsiedztwie siedziby straży miejskiej. Władze miasta mając gotowy projekt i kosztorys w lutym rozpoczęli poszukiwania wykonawcy robót. Początkowo na oferty czekali do 8 marca, ale potem przedłużyli czas na ich składania do poniedziałku 11 marca. W wymaganych terminie wpłynęło 4 propozycje. Urzędnicy wzięli pod uwagę trzy spełniające wymogi przetargu. Ceny w nich zawarte wahały się od 1 mln 139 tys. 299,92 zł do 1 mln 254tys. 600 zł. To jednak zdecydowanie za dużo. Ratusz nie może pozwolić sobie na aż taki wydatek.

- W niniejszym postępowaniu zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowaniezamówienia kwotę 950 000,00 zł brutto, natomiast oferta z najniższą ceną wyniosła

1 139 299,92 zł brutto - czytamy w dokumencie zamieszczonym na stronie UM Puławy.

Przetarg został unieważniony i trzeba będzie ogłaszać go na nowo.

Marta Pietroń

PUL

Świętuj 25-lecie powiatu

22 marca o godz. 16.00 w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich odbędzie się gala 25-lecia Samorządu Powiatu Puławskiego. Wydarzenie będzie okazją do uhonorowania osób, które dbają o rozwój powiatu puławskiego.

W 1999 r. reformą administracyjną wprowadzono nowy trójstopniowy podział terytorialny państwa, którego jednostkami stały się gminy, powiaty i województwa.

W tym roku samorządowcy będą świętować ćwierćwiecze istnienia powiatu. W programie uroczystej gali przewidziano wręczenie Medali za Długoletnią Służbę, odznak honorowych „Zasłużonego dla Powiatu Puławskiego" czy spotkanie autorskie z Leszkiem Zugajem, który przedstawi książkę pt. „25 lat Powiatu Puławskiego" oraz koncert Felicjana Andrzejczka.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 8cb49bcbdb